

→ w numerze:

XX sesja WRN — Terminowe wykonanie obowiązków dostaw wymaga usilnej pracy i przodownictwa aktywu — str. 3.

Konsultacja — Walczmy z funkcjonalizmem i praktycznym — str. 3.

Przełom w kolarstwie — str. 6.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 201 (61*) Białystok, poniedziałek 24 sierpnia 1953 r. A Cena 20 gr

Komunikat radziecko-niemiecki o rokowaniach między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA. — Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W dniach od 20 — 22 sierpnia odbyły się w Moskwie rokowania między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ze strony radzieckiej uczestniczyli w rokowaniach: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, sekretarz Komitetu Centralnego KPZR N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady ministrów i minister Obrony ZSRR N. A. Bułganin, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR L. M. Kaganowicz, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister Handlu Wewnętrzny i Zagraniczny ZSRR A. I. Mikołaj, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR M. Z. Saburów, minister Finansów ZSRR A. G. Zwieryew, wysoki komisarz ZSRR w Niemczech ambasador W. S. Siemionow.

Ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczestniczyli w rokowaniach: Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl, wicepremier Walter Ulbricht, wicepremier Otto Nuschke, wicepremier i minister Budownictwa Dr Lothar Bolz, wicepremier i minister Finansów dr Hans Loch, minister Gospodarki Rolnej i Leśnej Hans Reichelt, minister Handlu Zagranicznego i Międzynarodowego Kurt Gregor, minister Przemysłu Hutniczego i Górniczego Fritz Selbmann, przewodniczący Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych Herbert Warnke, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. E. Correns, przewodniczący Rady Centralnej Wolnej Między Niemiec Erich Hoenecker, przedstawicielka Związku Demokratycznych Kobiet Niemiec Ilse Thiele, współpracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD Peter Florin.

W toku rokowań omawiano ważne problemy, dotyczące rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak również aktualne sprawy związane z całkowitą zagadnienia Niemieckiego.

Rokowania toczyły się w serdecznej atmosferze przyjaznego zrozumienia wzajemnego.

Osiągnięto całkowitą zgodność poglądów co do tego, że powinna być zlikwidowana nienormalna sytuacja, polegająca na tym, iż po upływie 8-miu lat od chwili zakończenia wojny w Europie, Niemcy nie mają traktatu pokojowego są rozbite na części zachodnią i wschodnią oraz nie są równoprawnione w stosunku do innych państw. W tym celu należy zwołać

w najbliższym czasie konferencję pokojową, przy czym udział przedstawicieli Niemiec we wszystkich stadiach przygotowania traktatu pokojowego, jak również na konferencji pokojowej. Dla przywrócenia jedności narodowej Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, należy powołać do życia w drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi tymczasowy rząd ogólnoniemiecki, którego głównym zadaniem będzie przygotowanie i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich; w wyniku tych wyborów sam naród niemiecki, bez ingerencji obcych państw, rozstrzygnie sprawę społecznego i państwowego ustroju zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z zadowoleniem i wdzięcznością przyjęła oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie złagodzenia finansowo-gospodarczych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny.

W czasie rokowań strony uzgodniły sprawę podjęcia szeregu kroków politycznych i ekonomicznych, zmierzających do udzielenia pomocy Niemieckiej Republice Demokratycznej w dalszym rozwoju jej gospodarki narodowej i w podniesieniu dobrobytu jej ludności. Wzięto przy tym pod uwagę, że Niemiecka Republika Demokratyczna w ciągu lat ubiegłych sumiennie wywazywała się

ze swych zobowiązań wobec Związku Radzieckiego i że dzięki wysiłkom niemieckich sił demokratycznych Niemiecka Republika Demokratyczna jest ważnym czynnikiem walki o pokój w Europie.

Decyzje rządu radzieckiego przewidują: Przerwanie pobierania reparacji od Niemieckiej Republiki Demokratycznej, poczynając od 1 stycznia 1954 roku, bezpłatne przekazanie na własność NRD przedsiębiorstw ra dzieckich, znajdujących się w Niemczech, obniżenie wydatków NRD, związanych z przebywaniem wojsk radzieckich na terytorium NRD do sumy nie przekraczającej 5 proc. dochodów budżetu państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zwolnienie NRD od spłaty długu 1945 z tytułu okupacyjnych wydatków poza granicami Niemiec, zwolnienie Niemiec od spłaty Związkowi Radzieckiemu powojennych długów państwowych.

Odnosnie uzgodnionych w związku z tym spraw strony podpisały protokół, którego tekst ogłasza się poniżej. W toku rokowań osiągnięto również porozumienie w niektórych innych sprawach dotyczących zacieśnienia i rozwoju współpracy ekonomicznej, kulturalnej i naukowo-technicznej między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zawarto w szczególności porozumienie o dostawach towarów w 1953 roku ze Związku Radzieckiego do

Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w uzupełnieniu istniejącego układu handlowego na sumę ok. 590 milionów rubli. Dostawy obejmować będą artykuły spożywcze, węgiel kamienny, żelazo walcowane, miedź, ołów, alu minum, bawełnę, i inne. Rząd radziecki przyznał Niemieckiej Republice Demokratycznej kredyt w wysokości 485 milionów rubli, w tej liczbie 135 milionów rubli w wolnych dewizach. Udziela się kredytu przy oprocentowaniu w wysokości 2 proc. rocznie z tym, że ma być spłacony w ciągu 2-ch lat, poczynając od 1955 roku.

W związku z inicjatywą wysuniętą przez delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej osiągnięto następujące porozumienie: Podjęte zostaną w ustalonym trybie kroki, mające na celu zwolnienie z odbycia dalszej kary niemieckich jeńców wojennych, skazanych za przestępstwa dokonane w czasie wojny z wyjątkiem osób, które dopuściły się szczególnie ciężkich zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości i które pozostaną dla odbycia kary.

Dążąc do zacieśnienia i dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, która jest ostoją walki narodu niemieckiego o jednolitą, pokojową, demokratyczną Niemcy, strony postanowiły przekształcić Misję Dyplomatyczną ZSRR w Berlinie oraz Misję Dyplomatyczną NRD w Moskwie w ambasady i wymienić ambasadorów.

Przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — G. M. Malenkowa wygłoszone dnia 22 sierpnia 1953 r. podczas obiadu na Kremlu

MOSKWA. Agencja TASS podaje następujący tekst przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa:

Wielce Szanowny Premierze, Wielce Szanowni Wicepremierzy i Członkowie delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej!

Niech mi wolno będzie zwrócić się do Was, a w Waszych osobach do narodu niemieckiego ze słowami powitania, niech mi wolno będzie życzyć decydujących sukcesów na drodze utworzenia miłujących pokój Niemiec demokratycznych, na drodze przywrócenia jedności narodowej Waszej ojczyzny.

W atmosferze prawdziwej serdeczności, wzajemnego zrozumienia i przyjaźni omówiliśmy z wami problemy, mające istotne znaczenie dla sprawy pokoju w Europie, dla umocnienia stosunków między naszymi narodami. Rozmowy te odzwierciedliły całkowitą zgodność poglądów i doprowadziły do doniosłych decyzji.

Jesteśmy przekonani, że cały świat weźmie pod uwagę nasze szczerze pragnienie osiągnięcia pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, nowe kroki, jakie podejmujemy razem z Wami, aby pomóc narodowi niemieckiemu stanąć mocno na drodze pokojowego rozwoju i

wcielić w życie swe aspiracje narodowe.

Niemcy przeżywają w chwili obecnej najbardziej odpowiedzialny etap swej historii.

Reakcyjne siły międzynarodowe w zmoście z obecnym rządem bońskim prowadzą uparcie politykę, która stawia pod znakiem zapytania samo istnienie Niemiec jako jednolitego i niezależnego państwa. Chcą one uwiecznić podział Niemiec, przekształcić Niemcy zachodnie w lenno monopolistów zza oceanu i wskrzesić militarystkę niemiecką w celu realizacji swych agresywnych planów.

Zmowa agresorów wymierzona jest jednocześnie przeciwko narodowi niemieckiemu i przeciwko pokojowi w Europie. Zrozumiałe jest, że miłujące pokój narody wiążą w jedną całość problem niemiecki z problemem bezpieczeństwa Europy, a więc z problemem bezpieczeństwa międzynarodowego. Prowadząc wytrwałą walkę o zapobieżenie nowej wojnie, siły pokojowe bronią żywotnych interesów wszystkich narodów Europy, w tym również interesów narodu niemieckiego.

Życie wymaga, aby naród niemiecki zajął w tej walce określone miejsce, aby wypowiedział swe ważne słowo.

Przed narodem niemieckim stoi historyczne zadanie — udaremnienie planów sił agresywnych, przywrócenie

swej jedności narodowej i przekształcenie Niemiec w miłujące pokój, demokratyczne państwo. Albowiem tylko rozwój w warunkach pokojowych da Niemcom jedność, wolność, niezawisłość i odrodzenie narodowe.

Sprawa przedstawia się dziś następująco: Niemcy mogą się stać — albo jednym z najważniejszych czynników utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, albo głównym europejskim ogniskiem nowej agresji.

Jaką z tych dwóch możliwych perspektyw zamierza wybrać naród niemiecki?

Jaką drogą, drogą pokoju, czy wojny, drogą jedności narodowej, czy też drogą podziału Niemiec zamierza on pójść?

Narody muszą uczyć się na własnym doświadczeniu historycznym. Odnosi się to oczywiście w całej pełni również do narodu niemieckiego, który przeszedł surową szkołę życia.

Na czym polega najważniejsza nauka, wpływająca dla narodu niemieckiego z całego rozwoju Niemiec w pierwszej połowie XX wieku? Nauka polega na tym, że droga militarystki, agresji, wojny oznacza dla Niemiec drogę samobójstwa narodowego.

Jeśli się weźmie okres od 1900 roku do roku 1945, to okaże się, że z 45 lat Niemcy str-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Oświadczenie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA (PAP).

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wita z pełnym uznaniem decyzję Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie niemieckiej.

Decyzje te zmierzają do zabezpieczenia trwałego pokoju w Europie, do pokrzyżowania imperialistycznych knoń, usiłujących uczynić z Niemiec zachodnich niebezpieczne ognisko nowej wojny oraz do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Decyzje te mają doniosłe znaczenie dla wszystkich narodów i w szczególności dla narodu polskiego, jako sąsiada Niemiec, który wielokrotnie był ofiarą najazdów niemieckiego militarystu.

Decyzje te umacniają bezpieczeństwo Polski i godząc w zbrodnicze knońa odwetowców i rewizjonistów neohitlerowskich oraz ich protektorów, wzmagają w całych Niemczech siły pokojowe i demokratyczne,

których wyrazicielem jest Niemiecka Republika Demokratyczna.

Biorąc pod uwagę, że Niemcy zadość uczyniły już w znacznym stopniu swym zobowiązaniom z tytułu odszkodowań i poprawy sytuacji gospodarczej Niemiec leży w interesie ich pokojowego rozwoju, Rząd PR przagnąc wnieść swój wkład w dzieło uregulowania problemu niemieckiego w duchu pokojowym i demokratycznym oraz zgodnie z interesami narodu polskiego i wszystkich miłujących narodów — powoła do życia oświadczenie o zrzeczeniu się z dn. 1 stycznia 1954 r. spłaty odszkodowań na rzecz Polski.

Rząd Polski podziela w przekonaniu Rządu ZSRR, że wzięte decyzje w istotny sposób pomogą narodowi niemieckiemu nie tylko w umocnieniu jego gospodarki, lecz również w stworzeniu niezbędnych warunków dla odbudowy jego jednolitego państwa zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, w czym Rząd Polski jest żywotnie zainteresowany.

DEPESE Z okazji Święta Narodowego 9 rocznicy wyzwolenia Rumunii

Do
Towarzysza Dr Petru Grozy
Przewodniczącego Prezydium
Wielkiego Zgromadzenia
Narodowego
Rumuńskiej Republiki
Ludowej

Bukareszt

Proszę, Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie najserdeczniejszych pozdrowień Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moich własnych dla Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej i dla Was osobiście, z okazji 9 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterką Armię Radziecką.

Naród polski, zespolony z bratnim narodem rumuńskim wspólną ideą pokoju i postępu, śle narodowi rumuńskiemu z okazji pamiętnej rocznicy najgorętsze życzenia dalszych sukcesów w umocnieniu i wspaniałym rozwoju Rumuńskiej Republiki Ludowej na drodze do socjalizmu, której wzór i przykład dał nasz kraj wielki Związek Radziecki.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady
Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

★ ★

Depesze podobnej treści wystosował minister Spraw Zagranicznych PRL tow. Stanisław Skrzyszewski do to-

Do
Towarzysza Gheorghie
Gheorghiu Deja
Prezesa Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki
Ludowej

Bukareszt

Z okazji 9 rocznicy wyzwolenia Rumunii przesyłam imieniu narodu polskiego Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najgorętsze życzenia zdrowia dla narodu rumuńskiego, Rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej i dla Was osobiście.

Naród polski z podziwem śledzi poważne osiągnięcia Rumuńskiej Republiki Ludowej we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Serdecznie życzy bratniemu narodowi rumuńskiemu dalszych sukcesów w budowie socjalizmu oraz w walce o pokój i współpracę międzynarodową, jaką prowadzi narody miłujące pokój pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego, wespół z całym światowym obozem pokojowym.

BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

★ ★

Wzrusza Simiona Bughici ministra Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Rozkaz marsz. Rokossowskiego z okazji Święta Lotnictwa

Rozkaz ministra Obrony Narodowej nr 52

Szeregowcy, podoficerowie, oficerowie i generałowie wojsk lotniczych!

W dniu dzisiejszym naród polski i jego siły zbrojne obchodzą święto ludowego lotnictwa polskiego.

U boku niezwykłej Armii Radzieckiej i jej sławnego lotnictwa, młode polskie jednostki lotnicze przesyłały wspaniałe szlak walki o niepodległą i ludową Polskę.

Dzięki pomocy naszej władzy ludowej, dzięki troskliwej opiece Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego Bolesława Bieruta, wojska lotnicze rozwinęły się w poważną siłę, strzegącą czujnie i wiernie ojczystego nieba.

Szeregowcy, podoficerowie, oficerowie i generałowie!

Pozdrawiam was w dniu Święta Lotnictwa i życząc dal-

szych osiągnięć w nieustannym podnoszeniu gotowości bojowej wojsk lotniczych do obrony niepodległości i terytorialnych osiągnięć Państwa Ludowego — ważnego ogniska światowego obozu pokojowego.

Pozdrawiam członków i oficerów i żołnierzy i życzę im dalszych osiągnięć w rozwoju i wychowywaniu młodych kadr lotnictwa sportowego oraz popularyzacji lotnictwa wśród młodzieży.

Niech żyje ludowe lotnictwo polskie — czujna strażnica powietrznych naszych Ojczyzny, chluba i duma naszego narodu!

Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Rzeczypospolita Ludowa!

Minister Obrony Narodowej
(-) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Przybycie do Moskwy delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA. — W dniu 20 sierpnia przybyła do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na czele delegacji stoi premier NRD Otto Grotewohl.

Przemówienie powitalne premiera NRD — O. Grotewohla

rodzy Przyjaciele!
rodzy Towarzysze!

delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która przywodzi w imieniu mieszkańców Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Moskwy, w której siedzibie ZSRR i cały świat radziecki, którego wybitnym osiągnięciem w budownictwie pokojowym budzą zachwyt całej ludzkości. Pozdrawiamy rząd Związku Radzieckiego, ciesząc się bezgranicznym przyjaznem całego narodu radzieckiego oraz szacunkiem i powagą wszystkich postępów i inicjatyw, które przyniosły i przyniosą pokojowi ludzi na całym świecie.

Przedstawiamy w imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a wraz z nami wszyscy patrioci niemieccy wyrażają wdzięczność rządowi ZSRR za zaproszenie delegacji rządowej, aby drogą bezpośrednią rozmów rozpatrzyła zagadnienia dotyczące rozwoju stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną i ZSRR, a także niecierpiące zwłoki zagadnienia dotyczące całokształtu polityki niemieckiej.

Wszyscy milujący pokój ludność naszego kraju, patrioci Niemców wschodnich i zachodnich, którzy witają notę rządu ZSRR i rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA z 15 sierpnia br., a także zaproszenie delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Moskwy, uważają oni w tym

znaczący krok naprzód w kierunku przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekonany jest, że rozmowy te zapoczątkują nowy, ważny etap w dalszym rozwoju przyjaznych stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną, a Związkiem Radzieckim.

Cieszymy się, że możemy wyrazić uczucia naszej głębokiej wdzięczności za wielkoduszną pomoc i poparcie, jakie wielki naród radziecki stale okazuje milującemu pokój narodowi niemieckiemu w dziele budowy nowego życia w warunkach pokoju i demokracji.

Naród niemiecki z zachwytem podziwia gigantyczną, twórczą pracę w ZSRR i z całego serca życzy narodom Związku Radzieckiego nowych, wielkich sukcesów w budowie komunizmu.

Niech żyje i rozkwita Kraj Radziecki — niezłomna ostoja pokoju, demokracji i socjalizmu!

Niech żyje Rząd ZSRR i Komitet Centralny okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

Niech żyje trwała, niezłomna przyjaźń między milującym pokój narodem niemieckim, a milującymi pokój narodami Związku Radzieckiego!

Komunikat radziecko-niemiecki o rokowaniach między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Przemówienie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — G. M. Malenkowa
wygłoszone dnia 22 sierpnia 1953 r. podczas obiadu na Kremlu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ciły co najmniej 20 lat na intensywnie przygotowania do 2-choj wojen światowych i przeszło 10 lat na bezpośrednio prowadzenie tych wojen.

Tak więc, wojna stanowiła główną niemalże treść całego życia Niemiec w ciągu pół wieku.

A jakich tego rezultat? Za katastrofą narodową z 1918 roku przyszła niewspółmiernie większa katastrofa narodowa 1945 roku.

Prawie 8 milionów Niemców zapłaciło życiem za to, że militariści narzucili narodowi niemieckiemu swe plany wojenne. Niezliczona jest ilość rannych i kalek. Z danych Niemieckiego Związku Inwalidów, przyciętych przez prasę niemiecką wynika, że na każdym stu Niemców urodzonych w roku 1924, dwudziestu pięciu zostało zabitych lub zginęło bez wieści, 31 stało się ciężkimi kalekami, 5-ciu odniosło rany, a 2-ch straciło zdolność do pracy. Jedno pokolenie młodzieży niemieckiej po drugim ulegało zagładzie lub kalectwu w krwawej łaźni wojennej.

W ten sposób historia uczy, że naruszając pokój i bezpieczeństwo krajów europejskich, militarizm niemiecki występował w roli grabarza samego narodu niemieckiego.

Mimo to agresorzy znów usiłują ciągnąć Niemcy po starej drodze awantur wojennych.

Żadna maska nie zdoła ukryć prawdziwych dążeń grupy Adenauera, która stanowi sztab militarystów i odwetu w Niemczech zachodnich i prowadzi Niemcy do nowej wojny. W imię tego zbrodniczego celu militarysty nie mieccy pogłębiają podział Niemiec i prowokują bratobójcze wrogi stosunki między Niemcami.

W imię tego celu przekształcają oni Niemcy zachodnie w narzędzie agresywnej polityki bloku północno-atlantyckiego. W imię tego celu spełniali oni Niemcy zachodnie tak zwanym układem bońskim, cięż-

szym i bardziej poniżającym dla narodu niemieckiego niż traktat wersalski. Jak wiadomo traktat wersalski nie wprowadzał podziału Niemiec i przewidywał częściową okupację Niemiec na okres 15-tu lat. Natomiast układ boński dzielił Niemcy na zachód i przeksztalał Niemcy zachodnie w lenną prowincję obcego państwa oraz legalizuje okupację całych Niemiec zachodnich na okres 50-ciu lat.

Rząd Adenauera ponosi odpowiedzialność za to, że Niemcy nie mają dotychczas traktatu pokojowego, nie chce on pokoju wego uregulowania problemu niemieckiego.

Wodzireje z Bonn pchają Niemcy na drogę wojny. Szczują oni znów Niemców przeciwko narodowi Europy zachodniej i wschodniej. Tego rodzaju polityka jest dla narodu niemieckiego brzemienne w takie same skutki, do jakich doprowadziła kraj polityka klikki hitlerowskiej. Ludzkość potępiła hersztów tej klikki jako zbrodniarzy wojennych. Ale czy Adenauer i jego grupa nie idą w ich ślady?

Czyż natki niemieckie będą patrzyły milcząco, jak militarysty przogotowują nową, jeszcze potworniejszą rzeź dla ich dzieci? Czyż młodzież niemiecka zgodzi się na rolę landsknechtów i na żywienie swą kwią machiny wojennej amerykańskich kół agresywnych?

Czyż uczciwi patrioci niemieccy dopuszczą, by militarysty izolowali Niemcy zachodnie od milujących pokój narodów, aby rozpętali wojnę agresywną, która nieuchronnie wywoła wielki gniew narodów, zamieni Niemcy zachodnie w strefę ognia i

zniszczenia i zakończy się straszliwą tragedią narodu niemieckiego? Jeżeli cały naród niemiecki zechce, by kwestia niemiecka została uregulowana drogą pokojową, to żadne siły agresywne, ani zza oceanu ani w Europie, nie zdołają przeszkodzić urzeczywistnieniu tego szlachetnego dążenia. Los Niemiec spoczywa w rękach narodu niemieckiego.

Wiemy, że w łonie narodu niemieckiego zachodzą poważne procesy oraz że trzeźwi politycy Niemiec odrzucają drogę wojny, drogę odrodzenia militarystów. Najlepsze siły narodu niemieckiego dążą do zapewnienia Niemcom pokoju i do utworzenia zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych Niemiec.

W wykonaniu tego szlachetnego zadania Niemiecka Republika Demokratyczna powołana jest do odegrania historycznej roli. Milijony pokój narodu słusznie widzą w niej podwaliny nowych Niemiec. Niemiec pokoju i pracy, demokracji i postępu.

Właśnie dlatego, że Niemiecka Republika Demokratyczna jest ostoją pokojowych sił całych Niemiec, Związek Radziecki uważa za swój obowiązek udzielanie jej wszechstronnego poparcia i pomocy.

Przed narodem niemieckim otwiera się możliwość rozpoczęcia nowej epoki w swej historii, epoki pokojowego rozwoju i rozkwitu Niemiec. Do takiej właśnie przyszłości dążyli najlepsi ludzie Niemiec. Wielki Goethe marzył o tym, by w blasku wspólniejszej siły ujrzeć swój kraj — swobodnym, swój naród — wolnym.

PROTOKÓŁ

w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związanych z następstwami wojny

MOSKWA. — Agencja TASS ogłasza tekst protokołu w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związanych z następstwami wojny.

„Wychodząc z założenia, że Niemcy wykonały już znaczną część swych zobowiązań finansowo-gospodarczych wobec ZSRR, USA, Anglii i Francji, związanych z następstwami wojny,

oraz licząc się z koniecznością ulżenia sytuacji gospodarczej Niemiec, jak również uwzględniając fakt, że rząd radziecki w nocy z 15 sierpnia złożył rządowi USA, Anglii i Francji propozycję, aby znacznie zmniejszyć finansowo-gospodarcze zobowiązania Niemiec wobec czterech mocarstw, związane z następstwami wojny, oraz licząc się z tym, że przyjęcie tych propozycji przez rządy wymienionych mocarstw zachodnich zapewniłoby wykonanie tych posunięć w stosunku do całych Niemiec,

uznając równocześnie, że niezależnie od decyzji, jaką podejmą w tej sprawie rządy USA, Anglii i Francji, — wcielanie w życie tych propozycji wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowić będzie dla narodu niemieckiego istotną pomoc nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz również w stowrzeniu warunków koniecznych dla przywrócenia jedności Niemiec jako milującego pokój państwa demokratycznego oraz dla przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami,

rządy Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej omówiły następujące postanowienia i doszły do porozumienia w sprawie ich wykonania.

Rząd radziecki po uzgodnieniu tego z rządem Polskiej Rze-

czypospolitej Ludowej (odnośnie jej części reparacji) całkowicie przerywa z dniem 1 stycznia 1954 roku pobieranie od Niemieckiej Republiki Demokratycznej reparacji zarówno w postaci dostaw towarowych jak i we wszelkiej innej postaci.

W ten sposób Niemiecka Republika Demokratyczna zostaje zwolniona z obowiązku spłacenia pozostałej po 1 stycznia 1954 r. sumy reparacji, wynoszącej, zgodnie z oświadczeniem rządu radzieckiego z 15 maja 1950 roku w sprawie zmniejszenia dostaw reparacyjnych Niemiec dla Związku Radzieckiego, — 2.537 milionów dolarów według cen światowych z 1938 r.

Rząd radziecki przekazuje bez płatnie z dniem 1 stycznia 1954 roku na własność Niemieckiej Republiki Demokratycznej znajdujące się w Niemczech 33 zakłady budowy maszyn, chemiczne, metalurgiczne i inne, które przeszły na własność ZSRR w trybie spłat reparacji, ogólnej wartości 2.700 milionów marek.

Dla wykonania tego postanowienia będzie utworzona radziecko-niemiecka komisja mieszana.

Równocześnie rząd radziecki zwalnia Niemiecką Republikę Demokratyczną z długów, w wysokości 430 milionów marek, powstałych w związku z odstąpieniem w roku 1952 przez rząd radziecki rządowi NRD 66 radzieckich zakładów przemysłowych w Niemczech.

Rząd radziecki zmniejszy wydatki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związane z pobyciem wojsk radzieckich na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ten sposób, aby suma tych wydatków nie przekraczała rocznie 5 proc. dochodów budżetu państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a w każdym razie, aby nie

Przed narodem niemieckim otwiera się realna perspektywa współżycia w pokoju z narodami Związku Radzieckiego i Francji, Czechosłowacji i Polski, Anglii i Belgii, współżycia w pokoju ze wszystkimi narodami.

W ciągu długiego okresu czasu wojsko wykorzystywało dla spraw wojny wiele osiągnięć niemieckiej myśli i pracy. W warunkach pokojowego rozwoju naród niemiecki wykorzysta wszystkie osiągnięcia nauki i techniki, wszystkie swe siły twórcze i zdolności dla podniesienia stopnia życiowej ludności, dla postępu swego kraju. Niemcy będą mogli ustanowić ścisłą więź ekonomiczną z pokojowymi państwami, uzyskać niezbędne rynki, przywrócić tradycyjne stosunki handlowe z krajami Europy wschodniej i z innymi państwami. Tylko na tej drodze Niemcy odrodzą się jako wielkie mocarstwo i zajmą należne im miejsce wśród narodów świata.

Nadszedł czas, by zapewnić narodowi niemieckiemu tę możliwość, by otworzyć drogę do przywrócenia jego jedności narodowej, do utworzenia demokratycznych, pokojowych Niemiec. Związek Radziecki będzie nadal zdecydowanie dążyć do tego, by szybciej odniosła triumf słuszna sprawa pokojowych sił narodu niemieckiego.

Wznoszę toast na cześć przyjaźni narodu radzieckiego i narodu niemieckiego w interesie pokoju na całym świecie, wznoszę toast na cześć rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i za zdrowie premiera Otto Grotewohla.

Przyjęcie rządowej delegacji NRD przez G. M. Malenkowa

MOSKWA. — 20 bm. przewodzący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow przyjął delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej — premiera Otto Grotewohla, wicepremiera Waltera Ulbrichta, wicepremiera Otto Nuschke, wicepremiera i ministra budownictwa Lothara Bolza, wicepremiera i ministra finansów dr Hansa Scha, przewodniczącego Rady Rządowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. Corrensa, przewodniczącego Komisji Planowania Leuschnera, przewodniczącego Wolnych Niemieckich Zakładów Zawodowych Herberta Arnke, przewodniczącego Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Ericha Neckera, ministra rolnictwa i leśnictwa Hansa Reichelta, i ministra handlu zagranicznego i turystycznego Kurta Gregora, ministra przemysłu hutniczego i górniczego Fritza Selbman, szefa misji dyplomatycznej NRD w Moskwie ambasadora Adolfa Appelta, przedstawicieli Związku Demokratycznych Niemców Ilse Thiele, współpracownika ministerstwa spraw zagranicznych NRD Florina.

Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczyli W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikołaj, M. Z. Saburow, minister finansów A. G. Zwieriew, wiceminister handlu wewnętrznego i zagranicznego I. G. Kabanow, Wysoki Komisarz

ZSRR w Niemczech ambasador W. S. Siemionow, członek Kolegium ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR G. M. Puszkina.

Rozmowy toczyły się w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Przyjęcie O. Grotewohla przez W. M. Mołotowa

MOSKWA. — 20 sierpnia minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow przyjął premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohla.

Na przyjęciu obecny był Wysoki Komisarz ZSRR w Niemczech — ambasador W. S. Siemionow.

SYTUACJA WE FRANCJI

Przywódcy Force Ouvriere i Chrześcijańskich Zw. Zawodowych chcą rozbić jedność strajkujących

PARYŻ. — W dziewiętnastym dniu potężnego strajku we Francji przywódcy rozłamowych organizacji Force Ouvriere i Chrześcijańskich Związków Zawodowych dopuścili się jawnej zdrady interesów mas pracujących, prowadzących na bazie jedności walkę z rządową polityką militarystów i nędzy. Zawarli oni w wyniku tajnych, zakulisowych i separatystycznych — bo bez udziału CGT, skupiającej w swych szeregach znaczną większość mas pracujących — rokowań z rządem „kompromisowe porozumienie”, w celu podjęcia próby rozbitcia strajku i podważenia jedności strajkujących. Istotne warunki „porozumienia” z rządem są utrzymywane w tajemnicy, lecz prasa donosi, że dotyczą one następujących kategorii

pracowników państwowych i samorządowych: kolejarzy, pocztowców, pracowników gazowni i elektrowni oraz parwskiej komunikacji miejskiej.

PARYŻ. — W Paryżu i w okręgu paryskim miejscowe organizacje Force Ouvriere i Chrześcijańskich Związków Zawodowych dnia 22 bm. postanowiły kontynuować strajk. W XVIII dzielnicy Paryża tylko jeden pracownik pocztowy był posłuszny apelowi o podjęcie pracy. Jak się okazało, był to sekretarz miejscowej organizacji Force Ouvriere.

Sekretarz Ogólnokrajowej Federacji Chrześcijańskich Związków Zawodowych pracowników pocztowych Wanger złożył deklarację, w której potępił „porozumienie” z rządem,

20 tys. domów leży w gruzach

W wyniku trzęsienia ziemi w Grecji MOSKWA PAP—Agencja TASS daje za radem ateńskim, że kutek trzęsienia ziemi na wyspach Kefalonia, Zakynthos i około 90 proc. miast i osiedli uległo zniszczeniu. Przeszło 20 tysięcy domów leży w gruzach.

Strajk pracowników telefonów w USA

NOWY JORK. — 22 lipca w stanie Indiana rozpoczął się strajk pracowników spółki telefonicznej „Indiana Bell Telephone Company”. W dniu 20 sierpnia do strajku przyłączyło się 53 tys. pracowników spółki „Southwestern Bell Telephone Company”. Strajkujący domagają się poprawy warunków pracy.

Projekt rezolucji radzieckiej odpowiada interesom pokój miłujących narodów

Przemówienie szefa delegacji radzieckiej Andrzeja Wyszynskiego

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

Zadanie polega obecnie na tym, aby pomóc narodowi koreańskiemu do jak najchłystszej i najpełniejszej pomyślanej odbudowy gospodarki narodowej, do pomocy mu do wskrzeszenia pokojowego życia, do zabliznienia ciężkich ran zadanych mu przez wojnę. Z uwagi na niezwykłą do niesłość tego zadania rząd radziecki postanowił, jak wiadomo, już teraz przeznaczyć na odbudowę zniszczonej gospodarki Korei jeden miliard rubli.

Zgromadzenie Ogólne powinno, naszym zdaniem, powziąć na obecnej sesji takie decyzje, aby przychyliły się one do sukcesu konferencji politycznej, która ma być zwołana, zgodnie z punktem 60 art. 4 układu rozejmowego, dla uregulowania w drodze rokowań zagadnień dotyczących wycofania z Korei obcych sił zbrojnych, pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej itd.

Stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie polega na tym, by kontynuując niezachwianie politykę pokoju dążyć do pokojowego uregulowania wszystkich zagadnień, wychodząc z założenia, że kwestie te powinny być rozwiązane przez samych Koreańczyków w drodze rokowań między Koreą północną a południową, dokładając wszelkich starań, aby zapewnić sukces tego dzieła. W związku z tym należy zwrócić szczególną wagę na tak ważne zagadnienia jak sprawa typu i składu konferencji politycznej.

Naszym zdaniem, błędna jest propozycja skonstruowania konferencji w oparciu o zasadę przedstawicielstwa stron. Tymczasem takie właśnie stanowisko zajęły Stany Zjednoczone i popierające je państwa, które złożyły swe podpisy pod projektem rezolucji opublikowanej tu pod Nr 151. Wydaje się nam, jak już powiedziałem, że takie stanowisko jest błędne.

Takie konstruowanie konferencji jest błędne już dlatego, że we właściwym zorganizowaniu konferencji politycznej zainteresowane są nie tylko strony, o których mówi pkt. 60 art. 4, lecz i wszystkie narody miłujące pokój, a przede wszystkim narody krajów sąsiadujących z Koreą.

Autorzy projektu rezolucji grupy państw z USA na czele, a

przede wszystkim p. Lodge, Interpretując pkt. 60 w taki sposób, jak gdyby w konferencji politycznej mogły brać udział jedynie kraje wyznaczone przez każdą poszczególną stronę i to spośród krajów, które uczestniczyły w wojnie. W projekcie piętnastu stwierdza się to jak najwyraźniej. A zatem projekt rezolucji, z którym występuje delegacja amerykańska, bierze za punkt wyjścia zasadę konstruowania konferencji na podstawie przeciwnych sobie stron. Dlatego też wspomniany projekt rezolucji nie zawiera punktu o udziale w konferencji politycznej innych członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. P. Lodge wręcz oświadczył, że tak jest istotnie, że ich projekt nie zawiera żadnej wzmianki o udziale innych członków ONZ, którzy — jak powiedział (cytuje jego słowa) — „nie mogliby brać należytego udziału po żadnej z dwóch stron przewidzianych w punkcie 60”.

Jednocześnie p. Lodge przyznał wczoraj, że jest szereg państw, zainteresowanych w tej — jak się wyraził — „strefie”, tj. zainteresowanych w pokojowym uregulowaniu kwestii koreańskiej.

Ale stwierdzając to i jednocześnie negując konieczność zalecenia w imieniu Zgromadzenia Ogólnego udziału w konferencji politycznej innych krajów poza tymi, które uczestniczyły w wojnie, Lodge podcina gałąź, na której opiera się cały projekt wspomnianej rezolucji, jakkolwiek on sam jest jej współautorem. Uwydatnia się zarazem jeszcze bardziej cała nielogiczność propozycji zawartych w projekcie rezolucji.

W ten sposób interpretacja pkt. 60, z którą wystąpił p. Lodge, absolutnie nie da się utrzymać.

Słusznie powiedział wczoraj p. Schuman, przedstawiciel Francji, że sformułowania zaleceń zawartych w pkt. 60 nie należy interpretować zbyt dosłownie, i że konferencja polityczna nie powinna bynajmniej składać się z dwóch przeciwnych obozów. Na takim samym stanowisku, o ile można sądzić z oświadczenia p. Lloyda, stoi również delegacja angielska, chociaż delegacja ta, podobnie jak francuska, jest współautorem projektu rezolucji 15 krajów, któ-

ry bierze za punkt wyjścia zupełnie odmienną zasadę. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to nasza delegacja jest stanowczo przekonana, że konferencja polityczna może mieć powodzenie jedynie w tym wypadku, jeżeli zostanie skonstruowana w myśl zasady „okrągłego stołu”. Uważamy, że konferencja odniesie sukces jedynie wtedy, jeżeli skonstruowana będzie w myśl zasady „okrągłego stołu”, jeżeli wezmą w niej udział przedstawiciele nie tylko dwóch stron, lecz również przedstawiciele innych krajów zainteresowanych w pokojowym uregulowaniu kwestii koreańskiej.

Organizacji Narodów Zjednoczonych, zgodnie z artykułem 10 Karty, przysługuje prawo uchwalania zaleceń we wszelkich sprawach w ramach Karty, przede wszystkim w sprawach dotyczących utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Rzecz naturalna, że Zgromadzenie Ogólne, udzielając swych zaleceń, powinno wychodzić z założenia ich maksymalnej celowości politycznej oraz ich zupełnej zgodności z zasadami, celami i zadaniami proklamowanymi w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Uważam za rzecz konieczną podkreślić, że projekt rezolucji zgłoszony przez Związek Radziecki przewiduje również, iż konferencja podejmować będzie swe uchwały nie uciekając się do głosowania oraz, że za przyjęte uważać się będzie te uchwały konferencji, co do których zgodni będą sygnatariusze układu rozejmowego.

Projekt rezolucji zgłoszony przez delegację Związku Radzieckiego odpowiada uznanej powszechnie międzynarodowej zasadzie „okrągłego stołu”. Od powiada on w całej pełni interesom wszystkich miłujących pokój narodów, interesom pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Delegacja Związku Radzieckiego liczy na poparcie tego projektu przez przeważającą część komisji, w głębokim przekonaniu, że skonstruowana na tej podstawie konferencja polityczna zdoła z jak największym powodzeniem rozwiązać stojące przed nią doniosłe zadania.

Terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw wymaga usilnej pracy i przodownictwa aktywnego

W sobotę 22 bm. odbyła się w Białymstoku XX zwyczajna sesja WRN. Głównym tematem, wokół którego toczyły się obrady, była sprawa omlotów, wzmoczenia tem pa realizacji obowiązkowych dostaw dla państwa oraz przygotowań do siewów jesiennych.

Kampanie te, to wielki egzamin obywatelskiego uświadomienia pracującego chłopstwa, a równocześnie sprawdzian umiejętności politycznego kierowania masami chłopskimi przez nasze organizacje partyjne i tereno we rady narodowe, umiejętności realizowania w codziennej praktyce sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W sesji tej, obok radnych, wzięli również udział liczni aktywiści z gromad, gmin i powiatów oraz ze spółdzielni produkcyjnych i PGR na szego województwa.

Po dokonaniu wyboru przewodniczącego i sekretarza sesji oraz komisji dla opracowania uchwał i wytycznych do dalszej pracy, obszerny referat podsumowujący tegoroczną akcję żniwną i analizujący dotychczasowe rezultaty omlotów i obowiązkowych dostaw dla państwa — wygłosił przewodniczący Pre-

zydium WRN tow. Mieczysław Moczar.

ZNIWA W TYM ROKU PRZEPROWADZILISMY ZNACZNIE SPRAWNIEJ

Stwierdził on, że tegoroczna kampania żniwna przebiegała znacznie sprawniej niż w latach ubiegłych, do czego w głównej mierze przyczyniła się uchwała Rządu z dnia 6 czerwca br., powołująca komisje żniwno-omlotowe na szczeblu województw, powiatów i gmin oraz trójki gromadzkie w każdej wsi. Przyczyniła się do tego także ofiarna praca większości członków tych komisji i trójek, jak również wzrost świadomości mas chłopskich.

Szczególnie pomyślnie przebiegały w tym roku w PGR-ach, dzięki czemu można było pomóc z zewnątrz zmniejszyć w porównaniu z rokiem ubiegłym o przeszło 3000 roboczo-dniówek. Dobry przykład sprawnej i niedokładnego przygotowania pracy w żniwach, dały również spółdzielnie produkcyjne. Wielu spośród członków spółdzielni, a zwłaszcza kobiet i młodzieży ZMP-owskiej było wzorem jak należy troszczyć się o szybkość, dokładność i terminowość dokonania zborów.

Na przeszło 40 tys. ha

większym w tym roku area dokonano też w naszym wództwie podorywek; o blisko 3 tys. ha ziemi więc obsłano poplonami. Wynik na tym odcinku byłoby jeszcze daleko lepsze, — stwierdził tow. Moczar — gdyby bardziej sprężyste i operatywne pracowała służba agrotechniczna, gdyby umiała jeszcze mocniej powiązać się z masami chłopskimi.

Uczestniczenie ponad 1500 gromad w akcji współzawodnictwa wsi w kampanii żniwno-omlotowej dowodzi wyraźnie, że chłopcy pracować coraz to lepiej, i pozostawiając świadomości politycznej stale wzrasta i prędkość umiędzynarodowienia tylko umiejętności pokonywania pracy, umieć służyć masom radą i pomocą, a wyniki będą daleko lepsze.

W kampanii żniwnej rzadziej jednak w tym roku egzaminu nasze POM-y GOM-y. Wynika to z przesyłki z niesumiennej i niedokładnego przygotowania maszyn, złej organizacji pracy, a często i z niedbaństwa wielu kierowników placówek. W rezultacie wiejskie POM-ów i GOM-ów wykazują dziś, że średnia wydajność pracy maszyn żniwnych i skutek częstego psucia się jest niższa, niż w latach ubiegłych.

W WALCE O WZROST PRODUKCJI ROLNEJ TRZEBA WIDZIEĆ WROGA

Wiele rad narodowych trójek gromadzkich nie zdaje sobie sprawy, że w walce z wyszłymi kulakami, w przykrych dostatecznej wagi do terminowego opracowania planów pomocy sąsiedniej, kontrolując jakość i terminowość wykonywania tej pomocy dla biedoty wiejskiej, oraz do przykrych kar, nie odepuszczyli i sabotażystych tak ważny dekret. Stąpali one przez to ostrze w kierunku klasowej na wsi i pozostawiały przez kulactwo, na dalsze przykrywanie odrobków i, wysokich opłat za udzielenie pomocy.

Jeśli chodzi o omloty, to po akcji nasila się z każdym dniem. Produkcja tu PGR i spółdzielnie produkcyjne. drugie jednak strony wydadzia się w wielu powiatach słabe przygotowanie (Ciąg dalszy na str. 4)

„Solidaryzujemy się z Waszą słuszną walką”

Metallowcy z Fabryki Przyrządów i Uchwytów piszą do strajkujących metalowców we Francji

Cały naród polski wyraża swe poparcie strajkującym robotnikom Francji. Na odbywających się w zakładach pracy masowkach robotnicy polscy solidaryzując się z ludem francuskim walczącym o swe prawa, protestują przeciwko poczynaniom służbów amerykańskich imperialistów.

Założa Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku zebrała na masówce wyrażając swą solidarność z walczącymi metalowcami Francji wystosowała list do strajkujących metalowców Paryża w którym pisze m. in.:

„Solidaryzujemy się z Waszą słuszną walką przeciwko rządowi kapitalistów — rządowi głodu, bezrobocia i wyzysku mas pracujących.

Walka Wasza ma obrzynie znaczenie dla międzynarodowego ruchu pokoju, na całym świecie.

My, Polacy, dzięki pomocy Związku Radzieckiego osiągnęliśmy to, o co Wy teraz walczycie. Doceniając znaczenie Waszej walki popieramy ją całkowicie, a przez swoją codzienną pracę nad odbudową kraju wzmacniamy cały obóz pokoju walczący przeciw wyzyskowi i wojnie.

W tej słuszej walce nie jesteśmy odosobnieni, gdyż z Wami jest cała postępową ludzkość i dlatego wierzymy niezłomnie, że w walce swej odniesiecie pełne zwycięstwo.

Niech żyje klasa robotnicza Francji walcząca o swe słuszne prawa!

List ten podpisała cała załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów zebrała na masówce. (jo)

KONSULTACJA

WALCZMY Z FUNKCJONALIZMEM I PRAKTYCYZMEM

Każdy dzień naszej walki i zwycięstw na froncie budownictwa socjalistycznego wykazuje, że stale zacieśnia się więź naszej partii z szerokimi masami ludu polskiego. Wyniki walki o plan półroczny w przemyśle, nieustanny rozwój współzawodnictwa pracy, sprawny przebieg żniw, rozwijająca się pomyślnie akcja skupu zboża i innych produktów rolnych są dowodem, że coraz lepiej umiemy w praktyce tłumaczyć politykę partii, że potrafimy mobilizować masy do realizacji zadań stojących przed naszym narodem.

Ale jednocześnie codzienna praktyka wskazuje, że niejednokrotnie popełniamy błędy w naszej pracy, że metody, którymi posługujemy się niektóre komitety partyjne w pracy politycznej, są złe, prowadzą do wypaczeń w pracy partyjnej.

Jednym ze szkodliwych zjawisk, które występują w pracy wielu jeszcze ogniw partyjnych jest funkcjonalizm, nieodrodny brat biurokratyzmu i wąskiego praktycyzmu. Na konieczność bezwzględnej walki ze szkodliwą praktyką funkcjonalizmu niejednokrotnie zwracał uwagę Komitet Centralny i towarzyszy Bierut.

Co to jest funkcjonalizm i jakie przynosi on szkody?

Zacznijmy od przykładu. Oto instruktor wydziału ekonomicznego komitetu przychodzi do zakładu pracy. Rozmawia z

sekretarzem organizacji partyjnej, z dyrektorem. Pyta o wskaźniki, procenty, sprawy techniczne, współzawodnictwo, wykonanie planu. To go tylko interesuje. Jest przeciwieństwem wydziału ekonomicznego. Z zadowoleniem przegląda protokoły zebrań, w których omawiano sprawy produkcyjne. Ale nie interesuje go to, że młodzież jest pozbawiona opieki politycznej, że przodownicy pracy nie powiększają szeregów partyjnych, nie widzi brudnej i odrapanej świetlicy, zeszło rocznej gazetki ściennej, martwożyte rady zakładowej. To są według niego sprawy innego wydziału, innego instruktora. On przyszedł tu „po swojej linii”.

Tylko „po swojej linii” jeździ również w teren niejedyn instruktor wydziału rolnego. Bada swój wąski odcinek pracy skrupulatnie. Zwraca np. uwagę na plan, stan żniw, omloty, dostawy, hodowle, radzi, gani, pomaga. Ale nie obchodzi go to, że np. w spółdzielni nie ma organizacji partyjnej, mimo że są tam ludzie oddani i ofiarni, mimo że jest bojowy aktywny bezpartyjny, któremu trzeba otworzyć drogę do partii — od tego jest według niego wydział organizacyjny. Nie dostrzega złej pracy GS, braku towarów w sklepach wiejskich — czyż on jest od handlu? Ze budynek szkolny nie wyremontowany? Od tego jest instruktor wydziału propagandy i szkolenia.

Niejedyn instruktor szkoleniowy KP czy KM, udający się w teren, interesuje się natomiast wyłącznie sprawami szkolenia. Rzadko rozmawia z sekretarzem instancji czy organizacją partyjnych, nie usiłuje poza sprawami szkolenia wniknąć w całość kształtu pracy, osiągnięć i braków danej organizacji partyjnej, mimo, że te osiągnięcia czy braki biją w oczy.

Czy z podanych przykładów należy wysnuć wniosek, że podział pracy między poszczególne wydziały, członkami egzekutywy lub aktywistami jest niepotrzebny? Oczywiście, że nie. Jest słuszną i celową rzeczą, że każdy wydział w instancji partyjnej, każdy instruktor zajmujący się sprawami, które mu partia powierzyła. Nie to jest funkcjonalizm. Bez konkretnego podziału zadań wszyscy robiliby wszystko, a w konsekwencji powstałby chaos, spadłaby osobista odpowiedzialność za wykonanie zadań partyjnych. Ale jest niesłuszne, jeżeli dany towarzysz zasklepi się tylko w sprawach powierzonych mu, zatraci poczucie swej roli jako działacza społecznego, politycznego, czuwającego nad realizacją całości kształtu polityki partii w terenie, a nie jej wąskiego, oderwanego odcinka. To ciasne zasklepienie się w sprawach resortowych rodzi nieuniknienie praktycyzm i biurokratyzm. Człowiek, który wi-

dzi tylko swoje wąskie zadanie, staje się siłą rzeczy bezdusznym formalistą, urzędnikiem. Taki człowiek nie może być działaczem politycznym. Cechą bowiem działacza politycznego jest widzenie związku każdego, wąskiego nawet wycinka pracy z celami ogólnymi, z wszystkimi innymi zadaniami, jakie stoją przed organizacją partyjną.

Funkcjonalizm — uczy towarzyszy Bierut — jest przejawem oportunistycznym, jest biurokratyzmem wypaczeniem w metodach pracy partyjnej, jest wyrazem ciasnego praktycyzmu. Jak dalece funkcjonalizm pracy partyjnej skłigaony jest z praktycyzmem i biurokratyzmem — pokaże nam taki obrazek zaczerpnięty z życia.

Oto jeden z zakładów w ostatnim miesiącu nie wykonał planu. Zaniepokojony tym wydział ekonomiczny Komitetu poleca zwołać zebranie organizacji partyjnej.

Egzekutywa, z sekretarzem na czele, zebranie takie zwołała. W zagajeniu swym sekretarz zagadnienie walki o plan postawił bardzo wąsko, bez zreferowania całości kształtu pracy zakładu, stanu pracy politycznej na poszczególnych działach, bez ujawnienia źródeł niedomogań. W podobnym kierunku potoczyła się dyskusja. Rezultat? Zebranie nie podjęło żadnych konkretnych uchwał, nie zmobilizowało

organizacji partyjnej do rozwiązania pracy masowo i politycznej w walce o plan.

W przykładzie tym znajdują przejaw trzy nierozłączne związki ze sobą choroby. Po pierwsze — funkcjonalizm. Po drugie — występuje tu typowy przejaw wąskiego praktycyzmu, kompletnego oderwania sprawy produkcji od polityki. Po trzecie przejaw biurokratyzmu, formalnego, bezdusznego, urzędniczego potraktowania tak ważnej sprawy politycznej, jak walka o wykonanie planu. Iż mamy jeszcze takich formalnych, ubogich w treść zebrań w naszych organizacjach!

Szczególnie często przejawia się funkcjonalizm w pracy instancji partyjnych z radami narodowymi i organizacjami masowymi.

W wielu wypadkach pracą rad — znów tylko „po swojej linii” — interesują się wydziały i instruktorzy administracji i rolnictwa. Sprawami związków zawodowych natomiast interesuje się — tak w KP, jak KM czy organizacji partyjnej — niemal z reguły tylko jedna osoba. Nie żyje tymi sprawami instancja jako kolektyw. A przecież tylko kolegielne kierownictwo organizacjami masowymi może zapobiec ich zastępowaniu przez poszczególne wydziały, pomóc im w wypełnianiu ich ważnej roli współorganizatora budownictwa socjalistycznego, szkoły rządzenia dla szerokiej masy.

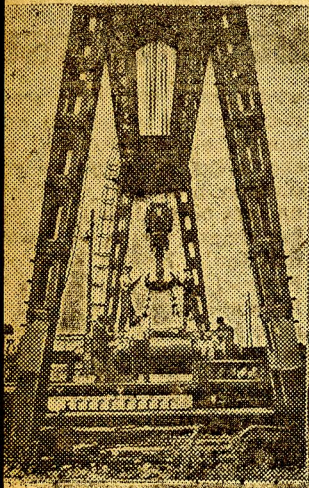
Markszizm-leninizm uczy, że funkcjonalizm i biurokracja to wyraz nacisku burżuazyjnej, drobniemiejskiej ideologii, która nie znajdując mocnego oporu wciśnięła się w nasze życie partyjne i państwowe. Markszizm-leninizm uczy, że choroby te powstają na tle słabego uzbrojenia ideologicznego. Błędy te popieramy dlatego, że nie rozumiemy dostatecznie roli partii w życiu narodu, w jego walce o budowanie socjalizmu.

Partia jest siłą kierującą i ciem narodu, pracą całego społeczeństwa, jest awangardą klasy robotniczej, bezgranicznie oddaną narodowi, służącą jego interesom i potrzebom. Partia prowadzi niestrudzenie naród i zwycięskiej drodze realizacji programu Frontu Narodowego, programu siły i dobrobytu Ojczyzny. Zadaniem każdej organizacji partyjnej, każdego członka partii jest stać się i niezromodnie uświadamianie najszerzszym masom o tym, dokąd partia zmierza, jakie cele stawiamy sobie w każdej poszczególnych sprawach, jak sprawy te łączą się z ogólnymi celami naszych rewolucyjnych przeobrażeń. Wymaga to, by każdy członek partii był w całym tego słowa znaczeniu działaczem politycznym, ideologicznym kierownikiem swego środowiska, żarliwym bojownikiem wielkiej sprawy socjalizmu. Zadaniem to spełniamy dobrze tylko wtedy, gdy sami widzimy szeroki polityczny horyzont każdej sprawy, każdego naszego poczynania.

Warunkiem spełnienia zadań, które stoją przed naszą partią przed każdą organizacją jest nieublagana walka z błędami i wypaczeniami, rozwijanie krytyki i samokrytyki, coraz lepsze opowiadanie i posługiwanie się w praktyce nauką marksizmu-leninizmu.

J. Szalagiewicz.

Dostawy radzieckie dla Nowej Huty



Na zdjęciu: Przesładek maszyny. Przy pracy brygada Józefa Rosola. CAF - fot. Dąbrowiecki

DZIĘKI PRACY ORGANIZACJI PARTYJNEJ I OFIARNOŚCI ROBOTNIKÓW

Coraz lepiej pracuje zwirownia etcka

Do niedawna zwirownia w Etce miała poważne trudności z wykonywaniem planów produkcyjnych. Młodzi, nieodświeżeni pracownicy nie zawsze dawali sobie radę z obsługą maszyn i urządzeń. Wkrótce jednak dzięki pomocy starszych towarzyszy sytuacja poprawiła się. Przy czynili się do tego także dalszy wzrost współzawodnictwa oraz szereg pomysłów racjonalizatorskich jak np. Kazimierza Sokolowskiego, który opracował 4 projekty ulepszenia pracy koparek.

Dzięki racjonalizatorstwu i współzawodnictwu plan produkcji w lipcu br. wykonano w 115,8 proc. i w tych samych granicach przewiduje

się wykonanie planu sierpnio- wego.

Wśród współzawodniczących na szczególne wyróżnienie zasługują brygady: Czesława Lendo i Bolesława Dudzińskiego oraz robotnicy Stanisław Lewandowski, Eugeniusz Kowalski, Stanisław Kasprzyk, Luba Stankiewicz i Michał Klimach, którzy wyrabiają ponad 300 proc. normy.

Na skutek wprowadzenia ulepszeń wzrosły prawie dwukrotnie przeciętne zarobki. Za ofiarą i wydajną pracę wielu robotników dostało nagrody pieniężne. Dzięki temu mogli sobie kupić radła czy nowe meble. Dlatego też widać, że Polska Ludowa dała im możliwość pracy i że stała im wzrosła stopa życiowa - pracują teraz jeszcze lepiej i wydajniej.

Dużą rolę w walce o wykonywanie planu, w stosowaniu nowych form współzawodnictwa i podnoszeniu jakości produkcji odegrała podstawa wa organizacja partyjna, która na swych zebraniach szeroko omawiała te zagadnienia. Szkoda tylko, że z orga-

nizacją partyjną słabo współpracuje rada zakładowa, która nie cieszy się zbyt dużym zaufaniem u pracowników. Niedociągnięte to powinno być już wkrótce usunięte, a wtedy praca pójdzie z pewnością jeszcze lepiej.

A. Jędras

PO UCHWALE PREZYDIUM RZĄDU

Zwiększają się ponadobowiązkowe dostawy mleka

Chłopi pracujący wsi białostockiej z zadowoleniem powitali wiadomość o ukazaniu się uchwały Prezydium Rządu w sprawie podwyższenia cen na mleko dostarczane w ramach ponadobowiązkowych dostaw.

W dyskusjach na zebraniach gromadzkich chłopcy pracujący stwierdzają, że uchwała ta to jeszcze jeden dowód troski państwa ludowego o rozwój hodowli bydła.

„Podwyższenie cen na mleko - powiedział średniorolny chłop z gromady Solniki w gminie Zabłudów Jan Pietruczuk - jeszcze bardziej zachęca nas do wzmocnienia hodowli bydła”.

Już w następnym dniu po zapoznaniu się z uchwałą chłopcy z gromady Solniki zwiększyli dostawę mleka ze 170 litrów do 240 litrów dziennie. A Jan Pietruczuk zamisał 7 litrów dostarcza 15 litrów mleka dziennie. (mb)

SPRAWY WAŻNE DLA WSZYSTKICH

Mamy jeden wspólny cel pomagajmy więc sobie nawzajem

Po ukazaniu się w „Gazecie” krytycznych artykułów pt. — „Zapewnienia a rzeczywistość” i „Adresujemy biurokratom w Czarnej Wsi” — wiele na lepsze zmieniło się na budowie 17. Poprawiła się kuchnia stołowa, bufet jest dobrze zaopatrzony, można kupić spodnie, koszulę czy materiał w otwartym sklepie.

Trzeba jednak stwierdzić, że krytyka gazety nie została należycie zrozumiana przez wszystkich pracowników kierownictwa i administracji BPZB w Czarnej Wsi. Ucieszeni, że jego czy ją nie wymieniono, że nie wytknięto jego czy jej bezdusznego stosunku do robotnika, w dalszym ciągu ten i ów pracownik kierownictwa i administracji budowy 17 w postępowaniu swym, wypełnia niu obowiązków, przejawia niewłaściwy stosunek do pracy. Niechęć, gnuśność, biurokratyzm.

Korzystając z obecności przedstawiciela „Gazety” na budowie w dniu 10 bm., podbiega do niego młody wiekiem robotnik ze skargą, że kasjerka ob. Gorlewska tłumaczy się brakiem czasu nie wypłaciła mu zarobku.

Na zapytanie dlaczego — bo przecież to niedługa czynność — nie wypłacono robotnikowi zarobionych przez niego pieniędzy, ob. Gorlewska wybuchnęła potokiem słów, że ją nikt nie rozumie, że w domu są dzieci, że ma tego wszystkiego dosyć, że też musi odpocząć, że jej nie zależy, że się zwolni” itp.

— Wczoraj nie dostałem pieniędzy, bo nie zdążyła wypłacić i dziś nie, bo jej się spieszy do domu — powtórzył ze złością robotnik.

Bezowocnie staraliśmy się przekonać ob. Gorlewską, że tysiące kobiet pracujących ma dzieci, a jednak sumienie wykonują swoje obowiązki, ba nawet jeśli zegar wskaże godzinę zakończenia pracy, to trzeba widzieć i rozumieć robotnika. Ze nikt jej nie odmawia prawa do odpoczynku, przeciwnie jak nigdy w naszym kraju kobieta otoczona jest troskliwą opieką władzy ludowej.

Odpowiedział jej ponowny potok słów i pogroźek „Ja się zwolnię”.

Nie. Tak postępować nam nie wolno. Na każdym stanowisku pracy musimy sumiennie wypełniać swe zadania. Nigdy nie wolno przedkładać nam własnych, osobistych potrzeb ponad potrzeby drugiego człowieka pracy, ponad potrzeby narodu budującego w codziennym trudzie coraz radośniejsze i szczęśliwsze życie.

Stet.

Ukazał się nr 8/50 „NOWYCH DROG”

TRESC

Bolesław Bierut — Chwała wielkiej partii! Artykuł wstępny — O przyswojeniu nauk płynących z 50-lecia KPZR.

Witold Jarosiński — O dalszy postęp naszego szkolnictwa.

Jan Grudziński — Więcej troski o rozwój drobnej wytwórczości.

Władysław J. Rasiński — W walce o wzrost produkcji rolnej.

Henryk Kowalewski — Nowy kurs — ofensywa sił pokoju w NRD.

Jakubowicz — Kolegiatność — naczelna zasada kierownictwa partyjnego.

Z ŻYCIA PARTII

Władysław Matwin — Nasza siła — w twórczej działalności mas (z zagadnień pracy warszawskiej organizacji partyjnej).

Jan Kowarz — Z doświadczeń

Pytamy dlaczego?

...księgowy-planista w GS... Edmunda Kowalko nie sprzedał jeszcze państwu 583 kg zboża?

...pracownik GKS w Ryn... Mieczysław Stefanowicz zalega jeszcze z dostawą 1500 kg zboża?

...instruktor rolny Prezy... Edmund Rutkowski zamiast rzadować ocłaga się z dostawą zboża i swoją złą postawą hamuje realizację obowiązków w gminie?

...Aleksander Dorchajło... córka pracuje w GS. Nie sprzedał dotychczas państwu 850 kg zboża?

...sołtys Józef Oniszczyk z... gromady Hawryłki w pow. łeńskim nie wykonał jeszcze obowiązkowych dostaw zboża?

pracy organizacji partyjnych wśród młodzieży robotniczej.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Henryk Markiewicz — Dwie powieści o wrześnie. J. R. — Przeobrażenia wsi polskiej.

Z OBRAD XX SESJI WRN

Terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw wymaga usilnej pracy i przodownictwa aktywu

(Ciąg dalszy ze str. 3)

szyn omiotowych i agregatów w POM i GOM.

Głębokiej analizie poddał z kolei tow. Moczar sytuację na odcinku realizacji obowiązkowych dostaw wełny, a szczególnie dostaw zboża. Przebieg tej akcji jest bowiem niezadowolający. Do 19 bm. województwo nasze zrealizowało plan sierpniowy zaledwie w 26 procentach i w skali ogólnokrajowej znajdujemy się na szarym końcu. Złe jest również i na odcinku obowiązkowych dostaw żywności oraz mleka.

AKTYW MUSI ZNALEZĆ SIĘ NA PIERWSZEJ LINII

Winę za taki stan ponoszą przede wszystkim terenowe rady narodowe, które nie żyją tym zagadnieniem na co dzień, winę ponosi nasz aktywny wiejski, nie mobilizując swym osobistym przykładem i przodownictwem w realizacji dostaw szerokich mas chłopskich.

Jakież bowiem moralne prawo do agitowania chłopów, by szybciej wykonywali obowiązkowe dostawy — stwierdził tow. Moczar —

ma przewodniczący Prezydium GRN, radny, sołtys, pracownik aparatu administracyjnego czy partyjnego, jeśli sam zalega z dostawami.

A niestety np. w powiecie suwalskim na 285 radnych GRN i 426 sołtysów ani jeden nie wykonał swych obowiązków w 100 proc. Nie też dziwnego, że w tym powiecie obowiązkowe dostawy wykonało w pełni dopiero 28 małorolnych i średniorolnych chłopów.

Mamy oczywiście i wielu wzorowych radnych, dzielnych sołtysów i przodujących chłopów, którzy na czele swych gromad zawieźli manifestacyjnie zboże do punktów skupu. Ale liczba ich jest jeszcze stanowczo za mała. Tow. Moczar zwrócił się więc z apelem do wszystkich radnych, przewodniczących rad narodowych, sołtysów i całego aktywu wiejskiego, by zrewidowali swój stosunek do obowiązkowych dostaw i jeszcze w tym miesiącu uregulowali zaległości, dając w ten sposób przykład masom chłopskim.

Następnie tow. Moczar omówił zadania, jakie czekają wsi w zbliżającej się kampanii siewów jesiennych, wy-

wołując cały aktywny do wzmocnienia wysiłków, by start do realizacji piętego roku planu 6-letniego był jak najpomyślniejszy.

Po kolejnym referacie przewodniczącego komisji rolnictwa i leśnictwa WRN ob. Jurgieła, rozwinęła się ożywiona dyskusja. Zabierało w niej głos ponad 20 mówców spośród radnych i aktywistów. Wskazywali oni na istniejące jeszcze błędy, braki i niedociągnięcia w przygotowaniach do siewów jesiennych, oraz na coraz to wyższe osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych i konieczność organizowania nowych kolektywów. Mówcy poddawali krytycznej analizie pracę POM-ów, GOM-ów i aparatu agronomicznego w terenie oraz omawiali sposoby usprawnienia pracy w aparacie gminnych rad narodowych.

Szereg uchwał podjętych pod koniec XX zwyczajnej sesji WRN spowoduje niewątpliwie przełom na odcinku realizacji obowiązkowych dostaw, usprawni pracę aparatu rad narodowych i przyczyni się do sprawnego przeprowadzenia jesiennych kampanii siewnej.

J. Ch.



Bogusz chodził znów do Wilkowieckiego. Taczanek miał wieści Gackowej, że pukawek mają z 15, może więcej, tylko naboja ni jednego. Wykopali u Salamona beczułkę naboja, ale rżnia łuski ziarła, nabój w zamek nie wchodził, łuski pekały jak papierowe i proch się sypał. Majecki z Wiśnicy gdzieś miał się o naboje starać, obiecywał że zdobędzie, ale jakoś nie mógł zdobyć.

— Majecki? To ten komunista — przypomniał sobie Świrucki. — leżdzilem do niego z listem od Dukata. — Kiedy? — pytał Łopas. — Mówiłem wam przecież, zaraz jak Jaśka zbił. — Komunista? To się na pewno postara — rzekł z przekonaniem Skupa. — A bo to oni arsenaly mają? — wtrącił Bogusz. — Jak będzie mógł to się postara, jak nie, to naboi nie zrobi. — E, oni organizację mają dobrą — upierał się Skupa. — Organizacja swoją drogą, ale arsenalów nie mają. Czy to w jednej okolicy ruch? — Po słupach stojących wzdłuż ścian ziemianki pełgał półmrok choć na świecie było jasno i pogodnie. Pod belkami sufitu wisiła chmura machorezanego dymu. Było duszno. — Właściwie, powiedzcie mi Boguszu, o co my się mamy bić. O tego Witosza? — spytał zniechęca Bronek unosząc się na legowisku. Obok niego leżał długi karabin, z siana wychylały się okalawione kolby obrzynków. — O co? O sprawiedliwość. Nie o Witosza. — Ale najwięcej o nasz chłopski rząd — rzekł piegowaty Łopas, którego twarz podobna była w cieniu do indyjskiego jaja. — Nie widział się bracie — ciągnął Bogusz wsparty się łokciami na klacku-stoliku. Siedział na ziemi okraczywszy ten klocek nogami.

mi. — Nie widział się ty co się dzieje? Jak ludzie żyją, jaki rząd, jak Piłsudski chłopów gnebi? — Gnebi? — powtórzył Bronek jak by nie rozumiał. — Gnebi. Słie krew ostatnią. A oni — hulają i niech żyje Polska. Nie widział się ty ile biedy? A jak o co się upomnieć — karabinem i pałką panowie polikeyry, Człowieku, przecież naród wytracą jak rewolwy nie będzie. — Rewolwy? Jak w Rosji? — Jak w Rosji. — A Witos rewolucji nie chciał — wtrącił Łopas. — Witos, nie myślcie, chłop nie głupi. Jeszcze w austriackim parlamencie nas bronili. I wtedy tak nie było. — Eh, co Witos — zachnął się Bogusz i sam się sobie zdziwił skąd to u niego. — Co Witos? Rządził Witos i co było? — No, gorzej nie było — przyznał Łopas. — Było dobrze — poparł go młody Matusik. — Komu? — spytał Bogusz. — Komu? Józefiakowi? Tobie, Jaśkółka? Wąsikowi? Matusikowi było dobrze, Bochenkom, Słupkom. szło — ale drobnym? Pamiętacie wy jako tako? Bo Bronek to przecież nie pamięta. — Umilkł. Zdało mu się, że mówi w sam raz jak komunista, że powtarza to co wiele razy gadał Dukat. Ale wtedy on Dukato- wi nie dawał całej racji. A dziś? Widział to wszystko inaczej, lepiej. Jakby pamięć się zaostrzyła, jakby wzrok był dłuższy bystrzejszy. — A z was już nie najgorszy komunista — rzekł cicho Bronek. Tylko dziadami w oczy świecicie. A czy to wszyscy chłopcy dziady? — Gówniarz jesteście — rzekł gniewnie Bogusz. — Ja komunista? Co ty wiesz? Nic nie wiesz. Nie widział się dalej niż koniec nosa. — Swoje wiem — rzekł Bronek urażony. — Kto robi ten ma. — Bochenkowa śpiewał — zgniewał się Bogusz. Podniósł się i głową o belkę stuknął. — Psiakrew! — rozciął ręką stłuczone ciemię. Jaskółka chichotał w kulak jakby się coś najbardziej zabawo- nego stało. — Co rechoczesz? Et, głupis był, głupi umiesz — strzepnął Bogusz rękoma. Usiadł na legowisku, nogi wyciągnął. — Bochenkowa śpiewka. A ja, Bronek, nie robię? A Antek nie robi? A Wiktor? A taki Wąsik nie robi? Całą gospodarę Mikulskiego obrabiał! — Ale wy Bogusz, przecież nie głodujecie

— Ale bieduję. A na drugi rok, jeśli tak zostanie, będę głodował. Co ja teraz z jednym koniem? Eh, co gadać. — Ty tak Michał na Witosza, — mówił wolno Łopas. — Wszystko jedno — stropił się Bogusz. — A czy ja Witosowi ubliżam? Mówię tylko, że rewolwy Witos nie robi, a bez rewolwy — nic. — Znowu cisza na chwilę zawiśła nad nimi, wyciągniętymi na tym sianie suchym i pachnącym, co kruszło się na drobną sieczkę pod plecami. Bogusz też się położył na wznak, dłoń pod głowę wpełchnął, łokcie zgięte do góry zadart. Mówił teraz wolno, ze spokojem, jakby nie tylko im ale i sobie tłumaczył. Ze to trza rozumieć od początku. A jak to jest? Republika, Rzeczpospolita — więc parlament ustawy wydaje a rząd je wykonuje. Ale jak to w Polsce z tym parlamentem? Uchwalił sejm ustawę, konstytucję w 21 roku, dwadzieścia lat temu. Jest w tej konstytucji mowa o reformie rolnej, jest ta reforma w ustawie, ale który chłop ziemię dostał? Kto wykonał tę uchwałę, najwyższej władzy? Nie wykonał rząd Witosza, i nie próbował wykonać żaden inny. A teraz rząd i prawie cały sejm na baczność przed komendantem. Gdzie są te, jak to nazywali mądrzejsi w stronnictwie — reformy parlamentarne? To nie walka parlamentarna, to po trochu ugoda, po trochu udry z lewa i z prawa, a razem — ciuciubabka. Taką drogą można tyle co Witos, zarobek na wyrok i na miano obrońcy ludu — nie można ludu obronić. Rewolucji potrzeba. Przegnać w kibinimater, rozpedzić rządy ułanów. A władzę w ręce — jak to było w odezwie? — w ręce Frontu Demokratycznego. Rewolucji potrzeba, a w sejmie rewolucji się nie robi. — Mówił to Bogusz, sam przed sobą coraz jaśniej tę rzecz odkrywając i dziwił się, że oni nie rozumieją. Nie zdawał sobie sprawy, że on sam dopiero pojmuję, zaczyna pojmować. Ze do tego trzeba było i konfesjonatu, który Burkę zamęczył i Kozieńca i palek na plecach Stefki. — Oni leżeli cicho jakby spali. Słuchali i każdy po swojemu próbował to rozumieć. Ale trudne to było; w jednym miejscu jasno jak na dłoni, w drugim nie wiadomo co, — parlament nie parlament; zgadnij kto gorszy — rząd czy ten parlament. Ale koniec wiedzieli jasno. Przegnać rząd ułanów, oj przegnać. Żeby tak dać radę.

Sztuka latania jest dostępna dla szerokiej rzeszy młodzieży

Uroczysta akademicka w Białymstoku

Z okazji Święta Lotnictwa, które naród polski obchodzi corocznie 23 sierpnia, odbyła się w ubiegłą sobotę, w Białymstoku, uroczysta akademicka w sali kina „Pokój”.

Akademicką zagaił wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego LPZ tow. Teodor Gawryluk. W części oficjalnej ppor. pilot Kowalewski wygłosił referat, w którym zobrazował dorobek ludowego lotnictwa polskiego, stanowiącego, dzięki pomocy Związku Radzieckiego, siłę jakiej Polska nigdy przedtem nie posiadała.

„Dzięki wielkiej pomocy Związku Radzieckiego — mówił ppor. Kowalewski — powstała z inicjatywy Związku Patriotów Pol-

skich I Armia polska i pierwsza eskadra bojowa lotnictwa polskiego. Dzięki pomocy oficerów radzieckich młodzi lotnicy polscy potrafili szybko opanować nowy sprzęt lotniczy, za pomocą którego zadali, przy boku Armii Radzieckiej, dotkliwą klęskę najeźdźcy hitlerowskiemu.

W ubiegłym roku uchwalała Zarządu Głównego ZMP o objęciu szefostwa nad siłami powietrznymi, jeszcze bardziej spopularyzowała lotnictwo wśród młodzieży polskiej. Sztuka latania stała się dziś dostępna dla szerokiej rzeszy młodzieży robotniczej i chłopskiej, która przed wojną jedynie marzyć mogła o lotnictwie”.

Po referacie, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego LPZ Kowalewski wręczył przodującym pilotom i skoczkom spadochronowym z białostockiego Aeroklubu dyplomy.

Wyróżnieni zostali: Teresa Stańczyk — za dobre wyniki w szkoleniu, Euge-

nius Malinowski — za dobre przygotowywanie sprzętu do lotu, Czesław Ruminowicz — za sumienne wykonywanie obowiązków i dobre wyniki w szkoleniu, Bernard Lensz — za dobre wyniki w szkoleniu spadochronowym, Bogdan Sinica — za dobre wyniki w lotach, Leon Łapiński i Jerzy Kurzecki — za dobre wyniki w szkoleniu silnikowym.

W części artystycznej akademii wyświetlono film kolorowy produkcji radzieckiej pt. „Zwycięzca przestworzy” (jo)

Wyrażamy głęboką solidarność z walczącym ludem francuskim

Rezolucja pracowników spółdzielni „Pokój” podjęta na masówce w dniu 12 sierpnia

My, członkowie i pracownicy spółdzielni pracy krawieckiej „Pokój” w Białymstoku, zebrani na masówce w dniu 22 sierpnia, solidaryzujemy się z propozycjami Związku Radzieckiego zawartymi w nocie zmierzającej do uregulowania kwestii Niemiec poprzez zjednoczenie i stworzenie ogólnoniemieckiego rządu na zasadach demokratycznych.

Jednocześnie wyrażamy naszą solidarność ze słuszną i sprawiedliwą walką francuskiej klasy robotniczej. Wyrażając swą solidarność z walczą-

cym ludem Francji przeciw imperializmowi postanawiamy swoją pracą wzmocnić obóz pokoju. Nie wykonaliśmy naszego planu za lipiec i dlatego postanawiamy wzmocnić wysiłki by plan kwartalny wykonać w 101 procentach. Jednocześnie deklarujemy nasze poparcie finansowe dla strajkujących we Francji.

LISTY CZYTELNIKÓW

Wrócili ze żniw

22 bm. powróciła ze żniw druga grupa pracowników Wojewódzkiego Szpitala im. J. Śniadeckiego. Pracownicy ci pomagali robotnikom PGR Skowronki, Nory i Szymbark w pracach żniwnych. Pracownicy wrócili pełni i zadowoleni.

W pracy wyróżnił się ob. Bielach, który wykonywał 170 proc. normy. Poza tym wszyscy pracownicy wykonywali po nad sto procent.

M. Miksza
Białystok

„Smakosz” nie dba o konsumentów

Restauracja BZG „Smakosz” przy Rybnym Rynku jest czynna do godz. 23. Tak informuje o tym tabliczka. Jednak sprzątanie odbywa się tam już od godz. 22-ej, a nawet 21.30. W rezultacie gość, który przyjdzie o 22.30 zastaje krzesła na stolikach, a obsługa oświadcza, że w kuchni już nic nie ma. Pozostaje tylko przejrzeć kartę, by dowiedzieć się, co można było zjeść i w rezultacie wychodzi się głodnym.

Personel tłumaczy, że gdyby zaczęli sprzątać o godz. 23-ej, to by o 1-szej w nocy wrócili do domu. Nam się wydaje, że skoro zakład jest czynny do 23-ej, goście, którzy przyjdą po 22-ej muszą na czymś usiąść i powinni mieć potrawy w kuchni. (hb)

Przypominamy...

Dziś, tj. 24 sierpnia, odbędzie się w Białymstoku VI lustracja stonkowa. Wszyscy właściciele pól ziemniaczanych powinni wziąć udział w poszukiwaniu stonki. Tylko bowiem szczegółowe sprawdzenie każdego pola zapobiegnie rozprzestrzenianiu się tego groźnego szkodnika.

Zebranie WKOW

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Białymstoku zawiadamia, że 24 bm. o godz. 10 w sali Prezydium WRN przy ul. Mickiewicza nr 3, odbędzie się wojewódzka narada aktywnego SFOS. W czasie narady, w której udział wezmą m. in. przedstawiciele powiatowych komitetów odbudowy Warszawy zostaną omówione przygotowania do zbliżającego się „Miesiąca Budowy Warszawy”.

WKOW w Białymstoku prosi wszystkich zainteresowanych o wzięcie udziału w naradzie.



SOS — ZOM

— Odwiedźcie naszą ulicę — wolała mieszkanka ulicy Surazkiej do robotników ZOM. A trzeba stwierdzić, że wolała te są słuszne, gdyż od dwóch miesięcy robotnicy Zakładu Oczyszczania Miasta nie sprzątały tej ulicy.

Przypominamy więc, że na ulicy tej mają postój drożki konne i tym bardziej zamiatanie ulicy raz na kilka miesięcy jest stanowczo nie wystarczające.

OGŁOSZENIA DROBNE

Z GUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Pietraszkiewicz Michał zam. Białystok, ul. Krańcowa nr 16. g 800-1

Szkoła specjalna dla dzieci opóźnionych w rozwoju przyjmuje jeszcze zgłoszenia

Od dnia 20 do 25 VIII br. codziennie od godziny 8 do 15 w kancelarii szkoły specjalnej przy ul. Kraszewskiego 20, odbywają się zapisy uczniów do wszystkich klas. Nauczanie w szkole specjalnej dla dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym trwa 7 lat. Obejmuje te dzieci, które wskutek zahamowania w rozwoju nie mogą pobierać nauki w normalnej szkole podstawowej, ale zdolne są w dłuższym okresie

czasu i przy zastosowaniu specjalnych metod - wychowawczych metod pracy, przyswoić sobie i stosować w życiu praktycznym wiedzę w zakresie szkoły podstawowej. Uczniowie szkoły specjalnej rekrutują się spośród uczniów najniższych klas szkoły podstawowej skierowanych tu na podstawie obserwacji kierownictwa szkół, oraz badań lekarskich.

(km)

PRZED NOWYM ROKIEM AKADEMICKIM

Odwiedzamy kliniki Akademii Medycznej

Już niedługo w Klinice Laryngologicznej studenci zdobywać będą wiedzę

Siostra, kiedy ja będę mieć operację — niecierpliwie się 13-letnia Marysia Hryniewicz z Grajewa.

Marysia w tym roku zdała już do VII klasy. Stopnie ma dość dobre, choć mogłaby uczyć się o wiele lepiej. Przyczyna? Chore już od dawna migdały... Każda wlosna, każda jesień, to tragedia dla matki Marysi. Córka często ma podwyższoną temperaturę, często opuszcza lekcie, a potem... Potem moc za leżościami i nieprzespane noce.

W sierpniu matka udała się wraz z Marysią do lekarza. Skierował ją do Wojewódzkiej Przychodni Laryngologicznej w Białymstoku.

— Wytniemy migdały i wszystko będzie w porządku — brzmiała diagnoza lekarza.

W klinice Marysia jest już trzeci dzień. Podoba jej się tu wszystko, białe czyste łóżka, dobre i smaczne jedzenie.

Lekarze i pielęgniarki są miły i uprzejmi. Rogo najbardziej lubię? — na twarzy wielkie zakłopotanie. Trudno odpowiedzieć w ciągu kilku chwil na tak poważne pytanie. Marysia głęboko się za myśla w końcu jednak oświadcza — siostrę Zofię Jaroszuk.

W styczniu 1952 r. prof. dr Hassmann wraz z siostrą Romanowską zaczął organizować Klinikę Laryngologiczną.

Do pracy w klinice zgłosiła się Zofia Jaroszuk. Ciężka była wtedy praca... Na każdym kroku napotymano trudności. Przede wszystkim brak lekarzy. Profesor sam jeden musiał wykonywać kilkanaście operacji dziennie. W sali operacyjnej nie było

zaciemnienia, w związku z tym wszystkie operacje musiano robić w nocy.

Chorych było zawsze dużo, miejsce zaś mało. Musiano ustawić łóżka w korytarzu...

Jednak personel kliniki dzielnie pokonywał wszelkie trudności. Z każdym dnem warunki ulegały poprawie. W połowie 1952 r. przybył do kliniki młodzi lekarze: Korn, Kwiatkowska i Berger. Dzięki staraniom prof. Hassmanna i siostry Romanowskiej klinika otrzymała nowoczesne narzędzia operacyjne. Nie odesyłało już pacjentów do Warszawy, czy Krakowa. Wszystkie operacje, oprócz wypadków otosklerozy robiono na miejscu.

Z dumą wspomina siostra Jaroszuk — trudne początki swej pracy pielęgniarskiej. „Nie było siostry operacyjnej — mówi. — Musiałam więc zastępować ją. Początkowo miałam wielkie trudności, brakowało mi odpowiednich kwalifikacji. Chciałam już rzucić swą pracę. I wówczas wielką pomoc okazali mi prof. Hassmann i siostra Romanowska, udzielając wskazówek. Dzięki ich opiece trudności zostały pokonane. Praca szła z każdym dniem coraz lepiej.

Rosła i rozwijała się w ciągu dwóch lat białostocka Klinika Laryngologiczna. Rośli i rozwijali się ludzie... Wysiłki Zofii Jaroszuk i jej chęć do pogłębiania zdobytych wiadomości oceniono należycie. Przed dwoma miesiącami dostała awans — została siostrą oddziałową.

Zofię Jaroszuk lubi nie tylko Marysia Hryniewicz. Zawsze pogodny wygląd i miły uśmiech zyskują jej sympatię wśród wszystkich pacjentów kliniki.

Białostocka Klinika Laryngologiczna rozwija się nadal. Tutaj poraz pierwszy na Białostocczyźnie zastosowano w skali masowej zabieg bronchoskopii przy leczeniu ropnia płuc. Łącznie z Zakładem Mikrobiologii Akademii Medycznej klinika prowadzi badania nad bakteriami twardzieli, jednej z najbardziej rozpowszechnionych chorób na terenie województwa białostockiego, polegająca na wytwarzaniu twardych

nacieków w drogach oddechowych.

Obok pracy zawodowej asystenci Kwiatkowska, Korn i Berger, pod kierownictwem prof. Hassmanna, przeprowadzają naukowe badania doświadczalne na królikach i przygotowują prace pod kontrolą Ministerstwa Zdrowia. Praca ob. Kwiatkowskiej nosi tytuł „Nowe badania metod raka płuc”, zaś lekarze Korn i Berger przeprowadzają badania brodawczaków krtań.

Przyjemne, jasne sale, rzędy czystych, białych łóżek, miły personel, oto obraz Kliniki Laryngologicznej w Białymstoku.

Tutaj jest dobrze... Przyjemne siostry i bardzo miły lekarze, których strasznie lubimy — mówi 12 letnia sierota z Supraśla Raisa Bobko.

Zdanie Raisy nie jest osobliwe. Tak myślą i mówią wszyscy pacjenci. I to jest najlepszym dowodem, że personel dba o zdrowie swych pacjentów, że lekarze i siostry dają z siebie maksimum wysiłku i walczą o to, by klinika ich służyła dobrze ludziom pracy. — By głęboką wiedzę zdobywali w niej przyszli lekarze...

K. Matoszek

Kronika partyjna

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku zawiadamia, że dziś, tj. 24 bm. o godzinie 16 odbędzie się odprawa agitatorów z zakładów produkcyjnych w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Warszawskiej 11. Punktualne przybycie obowiązkowe.

Natomiast 25 bm. o godz. 16 odbędzie się również w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego odprawa agitatorów z zakładów usługowych i urzędów.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

WISZCZE O KIOSKACH

Miedawno pisaliśmy o tym, że na peryferiach miasta odnotowywał się brak sklepów spożywczych. Proponowaliśmy, by tym MHD by otworzyć przedmieściach kioski z artykułami spożywczymi.

W tym celu powiadomiliśmy nas, że owym kioski posiada, ale nie może znaleźć kandydatów na sprzedawców.

Tymczasem... Na krótkiej ulicy Killińskiego są cztery kioski. Dalej obok kina „Pokój” jest nowotworzony kiosk. W przelocie kina „Pokój” również i w tej sytuacji na ulicy Killińskiego stawia się jeszcze jeden. A tymczasem mieszkanicy przedmieść nadal muszą podstępować artykuły spożywcze jeździć do śródmieścia.

Białostocki MHD zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnokrajowym. Pierwsze miejsce zobowiązuje do lepszej pracy.

„CZWARTKI” U DZIENNIKARZY

Człowiek w reportażu

Gdy w górę rośnie nowy wieś, to zwykle w tym samym czasie znajdujący się teatr stawia nową, dobrą sztukę. Przy szczególnie zapewnionej sali. Albo gdy w fabryce zostanie rekord produkcyjny, gdzieś nad rękopisem zaczyna literat, temat czerpiąc z pracy robotnika.

A potem zbierają się wszyscy razem: robotnik, literat i artysta teatralny. Jedni dyskutują z drugim, a przy tej rozmowie czerpiąc z swej pracy nowe wartości.

CAŁA JUŻ OCZYSZCZONA

kiedy zostanie położony chodnik?

Odcięcie ul. Stalina od kina „Pokój” do ul. Malmeda już dawno oczyszczono z gruzów. Obecnie mieszkanicy naszego miasta, którzy przechodzą tamtędy muszą uważać na piachu, a jeżeli pada deszcz po błocie, bowiem na odcinku tym brak jest chodnika.

Wielokrotnie zwracano uwagę wydziałowi gospodarki komunalnej Prezydium WRN, aby zlecił założenie tam chodnika, przy czym w wąskiego, lecz nie chodnika jak nie ma. A szkoda, gdyż chodnik ten speści całą ulicę Stalina. (w)

— Mnie się na przykład — bracie literacie — mówi robotnik — nie podoba, że w swojej książce za mało o ludziach powiedziales. I gdy tłumaczy, na czym polega błąd, literat rozumie, że powinien zmienić swą powieść. Zmienić dlatego, bo czytelnik w przyjaźnielkiej rozmowie rozświetlił mu zagadnienie z którym on — anj rusz — nie mógł się uporać.

To samo jest i z dziennikarzem, każdym artykułem, każdym drukowanym słowem towarzyszącym robotnikowi. My też pilnie słuchamy wszystkich głosów czytelników, chcemy swą pracę, swe reportaże i felietony, publicystykę i informację uczynić jak najbliższą każdemu, jak najlepszą i najcelniejszą.

W tym to właśnie celu białostocki oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich za początkował cotygodniowe, wieczorne dyskusyjnie. Właśnie wyżej przytoczony przykład o braku żywych ludzi w reportażu był tematem gorącej, pełnej krótkich, ciętych spier dyskusji na pierwszym, czwartkowym wieczorze dyskusyjnym.

Na następnych „czwartkach” tych dyskusyjnych spier będzie na pewno więcej. (n-i)

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: nieczynny.

Kina

„Pokój”: „Maksymek” pocz. 18, 20.
„Szałony lotnik” godz. 18, 20.
Program składany — „Brat-narodowy Chin”, „Budowa małej wioski”, „Wilk i niedźwiadki” — godz. 18, 19, 20. Cena biletów 2 i 35 gr.

Ważne: repertuar kin podaje się na podstawie komunikatów pracowników kin.

WYSTAWY

Wystawa regionalne: „Życie w malarstwie polskim XIX w.” czynne od godz. 14-17.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.

Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biała 1) czynne od godz. 14 — 20.

Ważniejsze telefony

Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg

Plwnej) tel. biura wezwań 09, informacja 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Apteka Społ. nr 57 ul. 1-go Maja 53, telef. 35-45.

Kluby

Klub TPP-R — nieczynny. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 8 do 20.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.

Udziała wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m

5.20 Koncert poranny w wyk. Chóru i Orkiestry Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej pod dyr. E. Ciukczy; 6.10 Wiazanka melodii Lehara; 6.20 Wiadomości sportowe; 6.30 Gimnastyka; 8.30 Dla dzieci młodszych — słuchowisko pt. „Hen daleko w wielkim borze”; 12.45 Audycja dla wsi; 15.30 Dla dzieci — odcinek powieści W. Borużdzkiej pt. „Dorota i jej towarzysze”; 16.45 Głos mają kobiety; 17.00 „Poznaj piękno języka rosyjskiego”; 17.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR; 18.00 „Na szerokim świecie”; 19.15 Na młodzieżowej antenie; 19.45

Audycja dla wsi; 20.00 Stan pogody; 20.28 Wiadomości sportowe; 22.10 Muzyka rozrywkowa.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fal 407 m

6.10 Kalendarz radiowy; 7.48 Stan pogody; 8.30 Koncert solistów; 14.40 Muzyka operetkowa; 16.00 Radzieckie ludowe pieśni żartobliwe; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.00 „Opowiadanie o białej brodzie” — M. Słomczyńskiego; 22.20 A. Rubinstein; Fragmenty z opery „Demon”; 23.40 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 6.30 i 21.00.

Z ostatniej chwili WYNIKI z całej Polski

WROCLAW. (tel. wł.) Uroczyste otwarcia Centralnej Spartakiady Wojska Polskiego we Wrocławiu dokonał wiceminister Obrony Narodowej, generał broni Popławski. Następną odbyła się defilada 1000 sportowców — żołnierzy. W pierwszych konkurencjach lekkoatletycznych na wyróżnienie zasługuje wynik Zbikowskiego (Bydgoszcz) w biegu na 800 metrów — 1:52,0 (jest to nowy rekord WP).

OLSZTYN. (tel. wł.) W dalszym ciągu międzynarodowych regat żeglarskich rozegrano czwarty wyścig w klasie „H”. Po czterech wyścigach w tej konkurencji indywidualnie prowadzi Dacko (Polska) — 2680 pkt. Drużynowo pierwsze miejsce zajmuje Polska.

KRAKÓW (tel. wł.) Z okazji otwarcia Centralnej Spartakiady ZS Gwardia rozegrano w Krakowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy ligową drużyną czechosłowacką „Czerwona Gwiazda” i Gwardią Kraków. Po niezwykle ciekawej grze spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 2:1 (1:0). Obie bramki dla zwycięzców zdobył Palvik, dla Gwardii — Kohut.

WARSZAWA (tel. wł.) W spotkaniach o mistrzostwo I ligi piłkarskiej padły wczoraj następujące wyniki: Górnik Radlin — CWKS 2:0, Kolejarz Poznań — Budowlani Opole 0:0, Ogniwo Kraków — Budowlani Chorzów 4:0, Unia Chorzów — Budowlani Gdańsk 3:0. Mecz zaległy Gwardia Kraków CWKS rozegrano w środę. Wygrała Gwardia 2:1.

WROCLAW (tel. wł.) Zakończyły się mistrzostwa Polski w tenisie. W grze pojedynczej kobiet tytuł mistrzyni Polski po raz 25 zdobyła Jadwiga Jedrzejewska wygrywając w finale z Ryczkówną 6:4, 6:4. W grze pojedynczej mężczyzn tytuł mistrza Polski zdobył Liciś po zwycięstwie z Piątkiem 2:6, 2:6, 7:5, 6:3, 8:6, a w grze podwójnej CWKS Radzio-Kwiatkiewicz, w mieszanej natomiast Jedrzejewska-Piątek.

BIAŁYSTOK. W meczu piłkarskim o wjeście do klasy „A” Budowlani Białystok wygrali z Klubem Sportowym Goldap 5:3 (3:1). W towarzyskim spotkaniu piłkarskim rozegranym pomiędzy najlepszymi drużynami klasy „A” Budowlanymi Sokółka i Kolejarzem Elk zwycięstwo odniósł Kolejarz wygrywając zasluzenie 3:2, przy czym wszystkie bramki strzelono po przerwie.

GAZETA SPOTOWA

NA MISTRZOWSKICH PLANSZACH

W hali sportowej rozpoczął się przegląd szermierzy Spójni

W dniu wczorajszym w hali sportowej przy ulicy Jurowieckiej rozpoczął się centralne mistrzostwa szermiercze Zrzeszenia Sportowego „Spójnia”. Na starcie mistrzostw stanęło około 60 zawodniczek i zawodników reprezentujących województwa: warszawskie, opolskie, stalinogrodzkie, szczecińskie i białostockie.

O godz. 16 nastąpiło uroczyste otwarcie mistrzostw. Przy dźwiękach marsza sportowego na planie wkroczyli zawodnicy i zawodniczki, prowadzeni przez głównego sędziego mistrzostw Koprońskiego z Warszawy. Po

złożeniu meldunku o gotowości do walki, do zawodników i zebranej publiczności przemówił przedstawicielka Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego „Spójnia” ob. Bagan. Mówczyni wskazała na znaczne ożywienie się pracy sekcji szermierczych w zrzeszeniu Spójni, czego dowodem jest, że w mistrzostwach biorą udział zawodnicy takich województw jak Warszawa i Białystok. Trzeba dodać, że dotychczas zrzeszenia sportowe „Spójni” w tych województwach nie brały udziału w żadnych poważniejszych imprezach. Na zakończenie swego przemówienia ob. Bagan życzyła zawodnikom uzyskania jak najlepszych wyników.

Następnie przy dźwiękach Hymnu Młodzieżowego poczet szlandarowy wciągnął flagę na maszt. Mistrzostwa zostały otwarte.

W pierwszym dniu oglądaliśmy walki kobiet i mężczyzn we florecie. Florecistki rozegrały ćwierćfinały i półfinały. Floreciści zaś rozegrali walki do finałów włącznie.

Wśród zawodniczek najlepszą niewątpliwie okazała się Wróblewska ze Stalinogrodu, która wygrała wszystkie walki, otrzymując zaledwie dwa trafienia. Warto wiedzieć, że Wróblewska zdobyła w bieżącym roku wicemistrzostwo Polski junierek w tej konkurencji. Poza zawodniczkami Stalinogrodu ładnie spisały się zawodniczki z Opola, które startując w drugim półfinale zajęły dwa pierwsze miejsca. Tak więc w wyniku wczorajszych walk do finału floretu w konkurencji kobiet zakwalifikowały się następujące zawodniczki. Wróblewska — Stalinogrod, Klimczyk — Stalinogrod, Kamińska — Stalinogrod, Malarska — Warszawa, Siwa — Opole, Masiewicz — Opole, Przybyczna — Stalinogrod. Ośma fi-

nalistka nie została jeszcze wyłoniona.

We florecie mężczyzn na najlepszą notę zasłużył Herkoperec z Opola, który wykazał najlepszą technikę i taktykę.

W finale Herkoperec zwyciężył gładko Jankiewicz ze Szczecina stosunkiem trafień 5:0, Wojciechowski — Opole 5:2 oraz po najładniejszej walce dnia ostatecznie zwycięstwo nad swym najbliższym przeciwnikiem Trojanem również z Opola.

W dniu dzisiejszym odbywają się dalsze walki. Między innymi obserwować dzisiaj będziemy spotkanie w szabli. Sprawozdanie z dzisiejszego dnia mistrzostw podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma. (w)

PO INTERESUJACYCH PARTIACH

Szachiści Białegostoku wygrali z Olsztynem

Udany rewanż za zeszłoroczną porażkę

Wczoraj w sali Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozegrano został międzyokreślony rewanżowy mecz szachowy pomiędzy reprezentacjami Olsztyna i Białegostoku. Rewanż naszych szachistów udał się. Wygrali oni to spotkanie w stosunku 7:6.

Trzeba przyznać, że wszystkie partie rozgrywane w szachach oraz partia warcabów były bardzo interesujące, a nasi młodzi szachiści wykazali się znajomością tajników gry.

Oto wyniki poszczególnych partii (na pierwszym miejscu szachiści Olsztyna): Borkowski wygrał z Radziśzewskim, Zastonka przegrał z Zawarczyńskim, Marzeń pokonał Jacewicza,

Głowczyk przegrał z Tupalskim, Radziuk uległ Szurkowskemu, Humeniuk przegrał z Narkowskim, Biełkowski nie rozstrzygnął partii z Górskim, Włodzisz pokonał Pietraszkiewicza, Hapne zremisował z Niderhausem, Barański przegrał z Kozłą, w spotkaniu juniorów Tomaszek przegrał z Cylwikiem, w spotkaniu kobiet Bąkówna wygrała z Pietraszkiewiczkówną i w warcabach Kukliński pokonał Wistockiego.

Sędzią wczorajszego spotkania był ob. Szałaż z Białegostoku. Rozgrywkom przewodniczył na 13 szachownicach z dużym zainteresowaniem przyglądało się wielu miłośników szachów, wśród których przeważała młodzież. (b)

W Białymstoku mistrzostwa Polski w 3-boju i 5-boju lekkoatletycznym

Główny Komitet Kultury Fizycznej znając walory organizacyjne białostoczan zlecił ostatnio sekcji lekkoatletycznej przy WKKF Białystok organizację mistrzostw Polski w 3-boju i 5-boju lekkoatletycznym. Mistrzostwa te przewidziane są na dzień 13 września br.

W związku z tym pierwsza narada robocza odbędzie się w lokalu WKKF ul. Warszawskiej 3, dnia 25 bm. o godz. 18. (b)

GWIAZDZISTE RAIDY KOLARSKIE

Młdzież wiejska coraz liczniej deklaruje swój udział w raidach

Coraz większym zainteresowaniem cieszą się Gwiazdziste Raidy Kolarskie organizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej z okazji wystaw rolniczych i dożynkowych dożynek. Jak już podawaliśmy raidy te odbywać się będą w całej Polsce w dniu 30 bm. Mają one na celu spopularyzowanie sportu kolarskiego wśród młodzieży wiejskiej, a równocześnie pozwalają one uczestnikom na obejrzenie ciekawych wystaw rolniczych i wzięcie udziału w dożynkach.

W województwie białostockim jak dotychczas w nadesłanych zgłoszeniach przodują nadal powiaty Biełsk i

Elk, gdzie oprócz młodzieży do raidów zgłaszają się ludzie starsi. Również w tych powiatach coraz częściej na listach zgłoszeń figurują nazwiska dziewcząt.

Raidy będą równocześnie manifestacją sportowców wiejskich w ich przygotowaniu do pracy i obrony kraju. Udział w raidach zostanie załączony uczestnikom na odznakę turystyczną.

Zgłoszenia do raidów nadal przyjmują powiatowe i gminne zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej. Sportowcy wiejscy! Stawajcie wszyscy na start raidów — tej ciekawej imprezy turystycznej. (b)

Z MISTRZOSTW WOJEWÓDZKICH LZS

Na pływalni i strzelnicy startowali sportowcy wiejscy

W sobotę zakończyły się w Białymstoku wojewódzkie mistrzostwa sportowców Ludowych Zespołów Sportowych w pływaniu i strzelectwie. Mistrzostwa organizowane były przez Komendę Wojewódzką PO „Służba Polsce” i wyłoniły reprezentacje strzelców i pływaków naszego województwa na zawody centralne LZS.

Ogółem w mistrzostwach startowało 40 najlepszych zawodników i zawodniczek LZS z całego naszego województwa.

Oto niektóre wyniki z mistrzostw:

KONKURENCJE STRZELECKIE

W strzelaniu z KB na 300 m pierwsze miejsce zajął Szkorbilowicz (Bielsk - Podlaski) przed Sakowskim (Suwałki) i Iwanikiem (Bielsk - Podlaski); w strzelaniu z KBKS na 50 m najlepszym okazał się zawodnik Warkasa (Goldap), który zajął pierwsze miejsce przed Lewandowskim (Suwałki) i Laszczkowskim (Grajewo), w strzelaniu z łuku najlepszym był Jurkiewicz z Łomży. W konkurencji kobiet

odbyło się tylko strzelanie z KB na 100 m. Najlepszą okazała się zawodniczka z Bielska — Bilkiewicz, która reprezentować będzie nasze województwo na mistrzostwach centralnych.

KONKURENCJE PŁYWACKIE

Mężczyźni: 100 m stylem dowolnym wygrał Gwiazdowski (Suwałki) — 1:40,6 przed Krzyżewskim M. (Bielsk) — 1:44,4 i Sakowskim (Suwałki) — 1:47,2, w biegu na 100 m stylem klasycznym najlepszym okazał się Krzyżewski Z. (Elk), który osiągnął czas 1:48,9. Drugie miejsce w tej konkurencji zajął Biszewski (Siemiatyce) — 1:49,1. 400 m stylem dowolnym wygrał Arciszewski (Augustów), który dystans ten przepląnął w czasie 9:07,4, przed Szwedem (Elk)

9:08,0 i Wojtkowskim (Bielsk) — 9:14,3.

Kobiety: 50 m stylem dowolnym Pietkiewicz D. (Siemiatyce) przepląnęła w czasie 1:04,4. Drugie miejsce zajęła Pietkiewicz J. (Siemiatyce) — 1:07,4 a trzecie Maryniak (Bielsk) — 1:14,3. Również Pietkiewiczka zdobyła pierwsze miejsce w konkurencji 50 m stylem klasycznym przepływając ten dystans w czasie 1:09,1. Na drugim miejscu uplasowała się Maryniak — 1:09,2.

Wyniki uzyskane przez najlepszych sportowców wiejskich w pływaniu nie należą do najlepszych, jednak mówią one o tym, że i na Białostocczyźnie sportowcy wiejscy pod wodziem rozpoczęli uprawiać konkurencje pływackie. (b)

PRZYPOMINAMY KOLARZOM

Wyścig szosowy już za tydzień

Jak już podawaliśmy, 30 bm. równocześnie z masowymi raidami organizowanymi przez Związek Samopomocy Chłopskiej dla kolarzy wiejskich z okazji wystaw rolniczych i dożynek, startować będą zawodnicy wyczyno-

wi i turystyczni w wyścigach szosowych.

Wyczynowcy pojadą trasą Białegostoku do Elku (100 km) natomiast turyści mają do przebycia dystans 50 km: z Białegostoku do Bielska.

Przypominamy kolarzom, że zgłoszenia do wyścigu nadsyłać należy na adres WKKF Białystok. Razem ze zgłoszeniem należy podać przynależność klubową, datę urodzenia, numer licencji SPO oraz przysłać treść zaświadczczenia lekarskiego. Kolarze z poza Białegostoku przesłani są o powiadomienie organizatorów o dniu i godzinie swego przybycia, aby zapewnić im noclegi i wyżywienie. Koszty wyścigu pokrywa sekcja kolarska.

Termin nadsyłania zgłoszeń o pływa 28 bm. (b)

WYŚCIG DOOKOŁA WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO — ZADECYDOWAŁ

Przełom w kolarstwie

Nerko, Grochowski, Kobyliński, Lewandowski (LZS!), Idzkowski (46 lat!) zajęliby w kategorii wyczynowej miejsca w granicach siódmego. A jechali przecież na rowerach — gratach. A jak wspomniałem pojechał 14-letni Roszkowski!

Przełom w kolarstwie został dokonany. Pozyskaliśmy dla tej dyscypliny sportu nie tylko entuzjastycznych miłośników, ale dobrych, zaciętych, w doskonałej formie kolarzy.

Byłem jednym z nielicznych wybrańców losu, którzy oglądali wyścig kolarski DWB od A do Z, czyli od startu do mety. Widziałem na całej, 580-kilometrowej trasie zmagania naszych kolarzy. Podziwiałem ich piękną jazdę, szlachetne współzawodnicstwo sportowe, ambitną walkę, podziwiałem ich wytrzymałość. Widziałem ich mimo nieraz bolesnych obrażeń z powodu upadku, nasi, białostoccy kolarze zaciśkali zęby i dojeżdżali na uszkodzonych rowerach do mety nie wycofując się z wyścigu.

Ta bojowa postawa na trasie naszych wszystkich, bez wyjątku zawodników nie jest przypadkiem. Już teraz chcą oni dorównać, może jeszcze nie umieją, ale ambicją i zaciętością, kolarzom — najlepszym zawodnikom Polski, którzy tak hawrowo jechali w Wyścigu Pokoju, i którzy ostatnio na larzyskach Sportowych Braterskich i Przyjaźni organizowanych z okazji IV Festiwalu Młodzieży

w Bukareszcie zdobyli złoty medal.

Mamy nie tylko już dobrych kolarzy, mamy również szerokie rzesze miłośników tego sportu. Na trasie DWB wyścig oglądało nie tysiące, ale dziesiątki tysięcy widzów przeżywając emocje tej wspaniałej imprezy, organizowanej z okazji 9 rocznicy PKWN i pierwszego rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL.

Nie możemy w żadnym wypadku tego wielkiego sukcesu sportu Białostoczczyzny zaprzepaścić. Teraz ciężko na nas jeszcze bardziej poważne zadania: systematyczna praca nad szkoleniem naszych kolarzy, umasowanie sportu kolarskiego, zapewnienie kadry instruktorskiej, zapatrzenie się w dostateczną ilość sprzętu. Te zadania stoją obecnie przed nowopowstałą sekcją kolarską przy WKKF.

Sezon kolarski jeszcze w pełni. Trzeba go wykorzystywać na jak najlichniesze starty. Siuszenie, że sekcja kolarska organizuje w związku z Gwiazdzistymi Raidami Kolarskimi — imprezę kolarską masową, wyścig dla turystów i wyczynowców. Będzie to jeszcze jeden dowód ścisłego powiązania naszego sportu wyczynowego ze sportem masowym. Jednak tę imprezę w znaczeniu wyczynowym traktować należy jako ostry trening zawodników. Bo koniecznie w tym sezonie sekcja kolarska zorganizować musi jeszcze dwie im-

prezy: wyścig szosowy, indywidualny na dystansie 100 km o mistrzostwo województwa i wyścig również szosowy o drużynowe mistrzostwo województwa. Te dwa wyścigi to limit na rok bieżący.

Na rok przyszły należy opracować szczegółowy kalendarz nie tylko imprez kolarskich, ale pracy wszcz w kolarstwie, — umasowania sportu kolarskiego. Plan ten musi być tak opracowany, aby coraz więcej młodzieży z fabryk i wsi znajdowało w uprawianiu kolarstwa zasłużony odpoczynek po pracy, albo znajdowało w uprawianiu kolarstwa ukochaną dyscyplinę wyczynową.

Zrzeszenia sportowe i sekcja kolarska mają za obowiązek w roku przyszłym zapewnić naszym zawodnikom udział w imprezach organizowanych w skali ogólnokrajowej. Bo tylko wtedy będziemy mieli doskonałych zawodników, gdy poznają oni na wyścigach taktykę jazdy i przygotowania kolarzy — najlepszych zawodników Polski. Ten warunek jest obowiązkowy, jeżeli chodzi o podniesienie poziomu wyczynowego zawodników białostockich.

Wszystko mamy, aby nasz sport kolarski już za rok swym poziomem dorównywał innym województwom. Mamy wszystko, aby pokazać, że Białostoczczyzna nie ustępuje w sporcie kolarskim dzielnicom Polski, o których się pisze, że są mocno zaawansowane. Aby te

atuty wykorzystać warunkiem jest stała praca nad naszymi młodymi kolarzami.

Praca ta nie może ograniczać się w sekcji ale musi rozszerzyć się na WKKF, powiatowe komitety kultury fizycznej oraz na wszystkie zrzeszenia sportowe ze szczególnym podkreśleniem LZS-ów, bo przecież nasi zawodnicy rekrutują się ze wszystkich zrzeszeń.

Dzisiaj 50 białostoczan — to sportowcy kolarze, ale na pewno za rok będzie ich dwa razy tyle. Planujemy więc w perspektywie rozwoju i kadre instruktorską i kadre trenerską, (można by ją wyłonić spośród starszych uczestników DWB), bo bez instruktorów i trenerów zaprzepaścimy zapał i entuzjazm naszej młodzieży do tej pięknej dyscypliny sportu. Musimy myśleć już o systematycznych treningach wszystkich zawodników, musimy myśleć już o tym, że ci, którzy startowali w tym roku jako turyści, w przyszłym roku będą wyczynowcami. Trzeba więc ich starannie przygotowywać zarówno kondycyjnie, jak i w taktyce jazdy. Musimy myśleć również o tym, aby sekcje kolarskie — turystyczne powstawały jak najliczniej w kołach sportowych i Ludowych Zespołach Sportowych.

Warunki do uprawiania sportu dała nam władza ludowa. Warunki te niespotykane są dotąd w historii sportu kolarskiego. Wykorzystajmy te możliwości i zapał naszej młodzieży. Niech uprawiając sport kolarski jak najlepszą zawodników Białostoczczyzny wyrabia swą sprawność do pracy i obrony Ojczyzny, Ojczyzny, która dała młodzieży tak piękne i szczęśliwe życie.

A. Borkowski

Z LINII AUTOWEJ W PIĘKĄ a nie w kości

Niezbyt przychylnie wyrażają się zawodnicy drużyny piłkarskiej, które miały możliwość spotkać się na boisku w Zambrze z tamtejszym Włókniarzem. Chodzi miłapowiadając o to, że piłkarz Włókniarza z Zambrza w ostatnim czasie zaczęli stosować swą je własne przepisy gry polegające nie na kopaniu piłki lecz na kopaniu przeciwników. I tak drużyna z Wysokiego — Mazowieckiego została rozgromiona nie tylko stosunkiem bramkowym 12:0 ale stosunkiem kopnięć przeważnie 27:0. Oprócz tego drużyna z Wysokiego — Mazowieckiego nie wytrzymała „kondycyjnie” tego spotkania (ze względu na stosunek kopnięć do kości) i przed czasem opuściła stadion.

Podobnie rozpoczął się mecz 15 bm. pomiędzy Włókniarzem z Zambrza i Gwardią Łomża. Gwardziści z Łomży nie czekali jednak na wyniki zarówno strzelonych bramek jak i ordnarynych faulów lecz po 15 minutach gry zrezygnowali z tego spotkania.

Nie wątpimy, że wyczyny piłkarzy Zambrza nie pozostały bez echa. Prosiłbyśmy bardzo Radę Okręgu i Sekcję Piłki Nożnej WKKF o pouczenie, najpiękniej dyskwalifikacjąmi, tych zawodników Włókniarza, którzy w spotkaniu sportowym robia ordnaryne burdy.